NIECH ŻYJE I KRZEPNIE SOJUSZ POLSKI Z ZSRR I KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ!

Wyd. A

Cena 5 złotych

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Kraków, piątek 29 kwietnia 1949 r. Nr. 72

Przygotowania do obchodu *1 Maja* we Francji

PARYŻ. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wzywa Francuzów do masowego udziału w tradycyjnej manifestacji 1-Majowej, organizowanej przez Generalną Konfederację Pracy.

„Święto 1 Maja będzie nie tylko dniem walki o zadośćuczynienie zadaniom pracujących ale również potężną manifestacją ludu francuskiego przeciwko wojennej polityce imperializmu polityce, której pełnym wyrazem jest sprzeczny z wolą narodu pakt atlantycki — stwierdza komunikat.

Biuro Polityczne w imieniu klasy robotniczej i całego narodu przesyła braterskie pozdrowienia chińskiej armii ludowej i Chińskiej Partii Komunistycznej, które pod przewodnictwem Mao-Tse-Tunga odniosły świetne zwycięstwa nad siłami reakcji, będącej na usługach imperialistów amerykańskich".

w Czechosłowacji

PRAGA. W Czechosłowacji trwają przygotowania do uroczystości obchodu Święta 1 Maja. We wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, w zakładach pracy, w szkołach utworzono komitety organizacyjne, które przygotowują program manifestacji 1-Majowych, transparenty z hasłami podkreślającymi jedność mas pracujących, jedność narodów w walce o pokój.

Potężne manifestacje 1-Majowe odbędą się w Pradze, Bratislawie, Bernie, Mor. Ostrawie. W Manifestacji 1-Majowej w stolicy Republiki Czechosłowackiej wezmą udział liczne delegacje z krajów demokracji ludowej, m. in. z Polski.

Zwycięska armia ludowa

wyzwolicielka ludu chińskiego

zabezpieczy pokój

i zjednoczenie całych Chin

Odezwa Rewolucyjnego Komitetu Wojskowego Chin Ludowych

—PEKIN. W dniu 25 kwietnia przewodniczący Chińskiego Ludowego Rewolucyjnego Komitetu Wojskowego MAO-TSE-TUNG i dowódca naczelny chińskiej armii wyzwoleńczej CZU-TEH ogłosili odezwę do narodu chińskiego, w której stwierdzają, że reakcjoniści z obozu Kuomintangu odrzucili warunki zawarcia pokoju i prowadzą w dalszym ciągu zbrodniczą wojnę przeciwko ludowi chińskiemu.

Mao-Tse-Tung

Odezwa podkreśla, że **armia ludowa otrzymała rozkaz złamania oporu wojsk kuomintangowskich, aresztowania wszystkich zbrodniarzy wojennych, wyzwolenia ludu na całym obszarze Chin, zapewnienia niezależności kraju i stworzenia tym samym warunków trwałego pokoju oraz demokratycznego zjednoczenia narodu.** Odezwa zawiera 8 punktów:

1) Życie i własność wszystkich obywateli będzie zabezpieczone. Odezwa wyraża nadzieję, że cały naród będzie współpracował z armią ludową. Jeżeli elementy kontrrewolucyjne będą dążyły do wywołania niepokojów i dopuszczą się grabieży, to będą bezwzględnie ukarane.

2) Własność narodu i własność prywatna znajduje się pod ochroną wojsk ludowych. Odezwa wyraża nadzieję, że robotnicy i urzędnicy będą kontynuowali w spokoju swą pracę.

3) **Wszystkie fabryki, banki, statki, koleje, elektrownie, wodociągi, towarzystwa pocztowe, telefoniczne i telegraficzne oraz majątki ziemskie, które zarządzane były przez władze kuomintangowskie lub wielkie towarzystwa kapitalistyczne będą przejęte przez rząd ludowy.** Robotnicy i urzędnicy, którzy pracowali dotychczas w tych przedsiębiorstwach, będą zatrudnieni według swych zdolności przez rząd ludowy, o ile wyrażą chęć współpracy.

4) **Wszystkie szkoły prywatne i publiczne oraz szpitale jak również instytucje kulturalne i naukowe znajdują się pod ochroną rządu ludowego.**

5) Z wyjątkiem zbrodniarzy wojennych i elementów kontrrewolucyjnych wszyscy urzędnicy państwowi i samorządowi, jak również posłowie do zgromadzenia narodowego, powinni pozostać na swych stanowiskach i nie będą prześladowani, o ile nie będą stawiać zbrojnego oporu i będą wykonywać rozkazy dowództwa armii ludowej.

6) Wszyscy żołnierze wojsk kuomintangowskich, którzy stracili kontakt ze swymi jednostkami, powinni zgłosić się do dowódców armii ludowej i złożyć broń. Będą oni mogli służyć ochotniczo w armii ludowej.

7) **Ustrój feudalny i feudalna własność ziemska będą stopniowo zniesione.** Początkowo zmniejszone będą tenuty dzierżawne oraz odsetki płacone właścicielom ziemi. **Następnie dokonany będzie podział ziemi.** Masy chłopskie powinny się organizować i dopomóc władzom ludowym w przeprowadzeniu niezbędnych reform.

8) **Życie i własność obywateli państw obcych znajdują się pod ochroną władz ludowych.** Wszyscy cudzoziemcy muszą przestrzegać ustaw i rozporządzeń, ogłaszanych przez Armię Wyzwoleńczą i władze ludowe. Jeżeli cudzoziemcy będą uprawiali działalność szpiegowską lub będą spiskowali przeciwko niezależności narodu chińskiego, jeżeli będą ukrywali zbrodniarzy wojennych lub innych przestępców i kontrrewolucjonistów — zostaną ukarani zgodnie z obowiązującymi ustawami.

Chińskie wojska ludowe wyzwalają nowe miasta

Walki na przedpolach Szanghaju

Partyzanci zajęli Putung

PEKIN. Według ostatnich doniesień, wojska armii ludowej zajęły kilkanaście ważnych miast nad rzeką Jang-Tse-Kiang. Ponadto oddziały ludowe zdobyły miasto TANGTU w odległości 35 mil na południowy zachód od Nankinu. W toku ostatnich walk wzięto do niewoli przeszło 50 tys. żołnierzy i oficerów armii kuomintangowskiej.

NOWY JORK. Jak donosi agencja Associated Press, **powstańcy owładnęli miejscowością PUTUNG, sąsiadującą z Szanghajem poprzez rzekę Wang-Pu.** Szerokość tej rzeki wynosi tu mniej niż ćwierć mili. **Zajęcie PUTUNGU przez powstańców sprawia, że wszelkie operacje na rzecze Wang-Pu stają się wielce ryzykowne.**

Wojska Kuomintangu opuściły miasto **Suczou, w odległości 50 mil na zachód od Szanghaju, posiadające wielkie znaczenie obronne.**

Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU W OBRONIE POKOJU

Prof. Joliot-Curie wita amerykańskiego delegata Dubois. W środku — przewodnicząca Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych, Eugenia Cotton.

Sukces wyborczy CGT

PARYŻ. W wyborach do rad zakładowych w okręgu górniczym Auvergne CGT odniosła decydujące zwycięstwo zdobywając 2.898 głosów. Force Ouvriere uzyskała 1.189 głosów, a związki chrześcijańskie — 68 głosów.

Komunikat

Wojewódzkiego Komitetu

Obchodu 1 Maja

Dzisiaj, 29 bm., o godz. 13 odbędzie się w budynku KW PZPR plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1 Maja w Krakowie.

Członkowie Komitetu proszeni są o punktualne przybycie.

Komisja Organizacyjna

30-lecie powstania francuskich marynarzy na wybrzeżu czarnomorskim

MOSKWA. W związku z 30 rocznicę powstania marynarzy francuskich, wysłanych na południe Rosji, w ramach interwencji zbrojnej Ententy, dziennik „Komsomolskaja Prawda" pisze m. in.:

Masy pracujące całego świata dały wyraz swej solidarności z rewolucyjnymi robotnikami i chłopami młodego państwa radzieckiego. Wzruszającym przykładem tej bojowej solidarności było powstanie marynarzy francuskich w portach czarnomorskich w kwietniu 1919 r. Słowa bolszewickiej prawdy dotarły do marynarzy francuskich wbrew kłamliwej propagandzie francuskiej reakcji. Francuscy żołnierze i marynarze odmówili walki przeciwko Armii Czerwonej i oddziałom partyzanckim.

Przed 30 laty dowództwo wojsk francuskich w Odessie sądziło, że uda mu się izolować Francuzów od robotników Odessy przy pomocy zasieków z drutu kolczastego. **Obecnie koła rządzące Francji usiłują ogrodzić cały naród francuski od narodu radzieckiego żelazną kurtyną oszczerstw, a Francję pragną przekształcić w wielkie koszary, rządzone przez feldwebli amerykańskich. Lecz imperia, która poniosła haniebne fiasko przed 30 laty, skazana jest na bankructwo i obecnie.**

Stanowisko mas pracujących Francji wyraża znane oświadczenie Partii Komunistycznej: NARÓD FRANCUSKI NIE BĘDZIE NIGDY WALCZYŁ PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU.

O lepszy i szybszy wymiar sprawiedliwości

Na marginesie reformy kodeksu karnego

Sejm Ustawodawczy uchwalił w ub. środę ustawy, wprowadzające istotne zmiany w przepisach, regulujących działanie wymiaru sprawiedliwości.

Reforma zasad postępowania karnego przyczyni się do powiązania pracy aparatu sądowego z życiem politycznym, społecznym i gospodarczym Polski Ludowej, dzięki szerokiemu zastosowaniu sądów ławniczych, w skład których wejdą przedstawiciele świata pracy, przodujący robotnicy i chłopi, nauczyciele itd.

Skoncentrowanie wszystkich spraw karnych, ważniejszych ze względu na interesy gospodarcze, polityczne i społeczne państwa w 14 Sądach Apelacyjnych, jako sądach pierwszej instancji, zapewni wysoki poziom orzecznictwa, odpowiadający obowiązującym ustawom, a zatem i interesom mas pracujących. Temu samemu celowi służyć będzie ustalanie przez Sąd Najwyższy ogólnych wytycznych wymiaru sprawiedliwości, które będą wiążące dla sądów.

Istotnym zmianom ulegną również przepisy o postępowaniu doraźnym. Z przestępstw gospodarczych w trybie doraźnym rozpatrywane będą wszystkie czyny, stanowiące zamach na rozwój naszej gospodarki i realizację planów gospodarczych.

Stworzenie dwóch — zamiast trzech instancji sądowych skróci przebieg procesu karnego, trwającego dotychczas częstokroć lata, przez co przywrócony będzie efekt wychowawczy, jaki przynosi szybko zastosowana wobec przestępcy represja karna. Wszystkie te zmiany, jak również wzmocnienie pozycji prokuratora i skoncentrowanie w jego ręku czynności śledczych usprawnia walkę z przestępczością i z akcją wrogów klasowych, usiłujących przeciwdziałać wysiłkom mas pracujących w budowie fundamentów ustroju socjalistycznego.

Jednocześnie reforma zmierza do jak najskuteczniejszego zagwarantowania praw obywatela w procesie karnym. Likwiduje ona przepisy sanacyjnego ministra Grabowskiego, krępujące prawo oskarżonego do odwołania się od wyroku skazującego oraz zezwala na wymiar kary śmierci tylko w tym wypadku, gdy sąd jest jednomyślny w orzeczeniu zarówno o winie, jak i o karze. Wreszcie każdy oskarżony przed Sądem Apelacyjnym, jeśli nie ma obrońcy prywatnego, otrzyma obrońcę z urzędu.

Uchwalone w środę ustawy nie stanowią jeszcze gruntownej przebudowy naszego wymiaru sprawiedliwości, a likwidują tylko przepisy najbardziej kolidujące z obecną rzeczywistością i realizując w szerokim zakresie zasady demokracji w procesie karnym, wprowadzają wzmocnioną ochronę interesów Polski Ludowej.

5 milionów egzemplarzy!

W dniu wczorajszym nakłady codziennej i periodycznej prasy partyjnej wydawanej przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „PRASA" osiągnęły sumę 5,000.000 egzemplarzy!

(Patrz artykuł na str. 2)

Pełny skład stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

PARYŻ. Ogłoszona została lista zawierająca nazwiska wszystkich członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu w Obronie Pokoju. W komitecie reprezentowanych jest 49 krajów, a mianowicie:

Francja, Stany Zjednoczone, Anglia, Chiny, Zw. Radziecki, Włochy, Albania, Alger, Niemcy Argentyna, Australia, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Kanada, Chile, Korea, Dania, Kuba, Hiszpania, Grecja, Guatemala, Węgry, Holandia, Indie, Indonezja, Irak, Iran, Irlandia, Izrael, Liban, Luksemburg, Madagaskar, Meksyk, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Transvaal, Triest, Tunis, Urugwaj, Wenezuela, Vietnam, Jugosławia.

Ponadto w skład Komitetu wchodzą przedstawiciele dwóch organizacji międzynarodowych — Międzynar. Zw. Studentów, oraz Międzynar. Związku Dziennikarzy.

Wśród członków komitetu znajdujemy nazwiska wielu działaczy społecznych, kulturalnych i naukowych.

Z ramienia Polski w skład komitetu wchodzą: **Irena Sztachelska, Jerzy Borejsza, Tadeusz Ćwik i prof. Jan Dembowski.**

Rozwijajmy wynalazczość i ruch racjonalizatorów robotniczych

Junacy Służby Polsce u Prezydenta RP

WARSZAWA. Dnia 28 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze delegację junaczek i junaków z komendantem głównym Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" płk **Braniewskim** na czele. **Delegacja wręczyła ob. Prezydentowi list przedyskutowany i przyjęty na 320 apelach powiatowych i miejskich Powszechnej Organizacji „Służba Polsce"**, na których obecni byli delegaci 25.000 hufców reprezentujących 1.200.000 junaczek i junaków.

1-Majowy apel Stronnictwa Pracy

WARSZAWA. GKW SP ogłosił apel następującej treści: Główny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy reprezentując **tradycje partii robotniczej**, jednocząc pod swoimi sztandarami w koalicji władzy demokracji ludowej masy ludzi gospodarki drobnotowarowej w mieście — uważa dzień **1 Maja za święto całej Polski pracującej. Wszystkich ludzi pracy, a więc i tych, którzy pracują na indywidualnym warsztacie pracy** — wzywa wszystkich członków i zwolenników do jak najbardziej uroczystego uczczenia tego symbolicznego dnia pracujących.

We wszystkich Komitetach Wojewódzkich Stronnictwa Pracy w całej Polsce organizowane są w dniu 1 Maja akademie i obchody. W Warszawie uroczystą akademię 1-Majową organizuje Komitet Warszawski Stronnictwa Pracy, na której obecni będą przedstawiciele władz naczelnych Stronnictwa z przewodniczącym Głównego Komitetu Wykonawczego SP min. dr **T. Michejdą**, oraz sekretarzem generalnym Stronnictwa Pracy min. dr Feliksem **Widy-Wirskim**.

Plan I kwartału przekroczony

Komunikat Urzędu Statystycznego Federacji Rosyjskiej

MOSKWA. Ogłoszono tu komunikat Urzędu Statystycznego Federacji Rosyjskiej o wynikach realizacji państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Federacji w pierwszym kwartale 1949 r.

Z komunikatu wynika, że **plan I kwartału został zrealizowany** pod względem produkcji globalnej przemysłu **w 101%, co oznacza wzrost w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego — o 19%.**

X Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych wytyczył nowe zadania w zwycięskiej budowie komunizmu

Depesza uczestników zjazdu do Generalissimusa Stalina

MOSKWA. Dnia 27 b. m. w pałacu kremlowskim odbyło się końcowe posiedzenie X Zjazdu Związków Zawodowych ZSRR.

Zjazd jednomyślnie zatwierdził sprawozdania WC SPS i komisji rewizyjnej oraz nowy statut Radzieckich Związków Zawodowych.

Jednocześnie dokonano wyborów nowych związkowych władz naczelnych — WC SPS, w skład których weszły 232 osoby. W skład komisji rewizyjnej WC SPS — 17 osób.

Na zakończenie X Zjazdu delegaci uchwalili jednomyślnie wysłać list z pozdrowieniami do STALINA.

List stwierdza, że miliony robotników i pracowników umysłowych, zrzeszonych w związkach zawodowych, **prowadzą mobilizację mas w celu wypełnienia stalinowskiego planu uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa.**

Po zwycięskim zakończeniu wojny naród radziecki pracuje z entuzjazmem nad odbudową i dalszym rozwojem gospodarki narodowej i **rozwiązuje skutecznie zadanie stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Związki zawodowe wciągają do współzawodnictwa socjalistycznego milionowe rzesze robotników, inżynierów, techników i pracowników umysłowych, rozpowszechniając doświadczenia nowatorów i wynalazców w dziedzinie produkcji.** Związki zawodowe wychowują rzesze pracujące **w duchu komunistycznego stosunku do pracy i własności socjalistycznej,** mobilizują robotników do wypełnienia i przekroczenia planów produkcyjnych oraz podniesienia jakości produkcji.

Idąc za wskazówkami Partii Bolszewickiej związki zawodowe pracują nad podniesieniem warunków bytu i poziomu kulturalnego pracujących.

W dalszym ciągu list podkreśla, że Związek Radziecki, stojący na czele sił postępu i demokracji, prowadzi konsekwentną walkę o trwały pokój, demaskując amerykańsko-brytyjskich podżegaczy wojennych i imperialistów. W walce o pokój i demokrację biorą czynny udział radzieckie związki zawodowe. Związki te wraz z postępowymi związkami zawodowymi innych krajów występują w obronie jedności międzynarodowego ruchu robotniczego oraz w obronie trwałego pokoju.

X Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych **na podstawie wszechstronnej krytyki i samokrytyki podsumował działalność związków zawodowych i omówił najważniejsze zadania radzieckiego ruchu zawodowego.**

W imieniu milionów robotników i pracowników umysłowych Zjazd przyrzeka, że **związki zawodowe poświęcą wszystkie swe siły sprawie dalszego wzmocnienia potęgi ojczyzny radzieckiej oraz dziełu zwycięstwa komunizmu.**

Dar Picassa dla Warszawy

PARYŻ. Delegacja polska na Światowy Kongres Obrońców Pokoju złożyła wizytę wielkiemu malarzowi **Pablo Picasso** w jego pracowni.

W toku serdecznej rozmowy Picasso ze wzruszeniem wspomniał o swym pobycie w Polsce w czasie Kongresu Wrocławskiego i **przekazał delegatom Polski dar dla Muzeum Narodowego w Warszawie, złożony z 32 oryginalnych litografii,** osnutych przeważnie na motywach polskich.

Protest przeciwko brytyjskiemu uciskowi

LONDYN. Przedstawiciel plemienia Bataka (Ugunda) złożył na ręce premiera Attlee protest przeciwko używaniu przez władze brytyjskie wojsk do walki z ludnością tego plemienia, domagającą się przyznania jej należnych praw.

Powrót delegacji polskiej na Światowy Kongres OBROŃCÓW POKOJU z Paryża z Pragi

WARSZAWA. Dnia 28 bm. o godz. 9.40 przybyła do stolicy delegacja polska, biorąca udział w obradach Kongresu Praskiego, stanowiącego integralną część Kongresu Pokoju w Paryżu.

Delegację na Dworcu Głównym witali przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przedstawiciele Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR, przedstawiciele i delegacje związków zawodowych, poszczególnych fabryk stołecznych i licznie zebrani mieszkańcy stolicy.

Krótkie przemówienie powitalne wygłosiła **Ewa Szelburg-Zarembina.**

W imieniu delegacji, wracającej z Kongresu przemówił naczelny dyrektor muzeów w Polsce prof. **Stanisław Lorentz.**

Mówca, wskazując na jedność Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze stwierdził, że **Kongres zadokumentował nie tylko wolę pokoju, ale wolę walki o pokój. „Wracamy szczęśliwi — oświadczył prof. Lorentz — że mogliśmy zamanifestować wolę całego narodu polskiego nieustępliwej walki o pokój".**

Dnia 28 bm. powróciła z Paryża delegacja polska na Kongres Pokoju. Na pięknie udekorowanym flagami biało-czerwonymi i czerwonymi lotnisku na Okęciu witali delegację przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Lange i dyr. Państw. Szkoły Dramatycznej Zelwerowicz, przedstawiciele KC PZPR tow. tow. **Sztachelski, Dłuski i Feder,** KCZZ tow. tow. **Żukowski i Kratko,** liczne delegacje robotników z zakładów przemysłowych stolicy oraz młodzież ZMP i SP.

W imieniu powracającej delegacji przemówił prof. Dembowski, sekretarz generalny KCZZ tow. Ćwik i tow. Borejsza.

„Możemy oświadczyć naszemu narodowi — powiedzieli m. in. mówcy — że uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby godnie przedstawić wkład naszego kraju w wielką sprawę pokoju światowego".

Przedstawiciele robotników zakładów pracy stolicy i młodzież wręczyli delegatom piękne wiązanki kwiatów.

Oświadczenie rzecznika rządu RP

WARSZAWA. Na konferencji prasowej w MSZ rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych minister pełnomocny Wiktor Grosz, odpowiadając na pytania korespondentów zagranicznych co do ostatnich wypowiedzi w Ameryce b. attaché wojskowego ambasady R. P. w Waszyngtonie, Izydora Modelskiego, oświadczył, co następuje:

Modelski, wyłącznie dla korzyści materialnych, symulował lojalność wobec naszego rządu, któremu służył jedynie po to, aby z jednej strony pobierać jak najdłużej pensję, związaną ze stanowiskiem attaché wojskowego. Z drugiej zaś — **wywołać u obcego wywiadu wrażenie, że przedstawia dla niego określoną wartość, jako źródło rzekomych informacji i narzędzie do politycznych prowokacji, płatnych przez tenże obcy wywiad, służących do wprowadzania w błąd opinii publicznej i zakłócania stosunków między państwami.**

Odwołanie Modelskiego do kraju w lecie ub. roku przekreśliło za jednym zamachem oba źródła dolarowych dochodów Izydora Modelskiego.

Wyłudzając pod pretekstem fikcyjnej choroby jeszcze parę tysięcy dolarów od rządu R. P. Modelski odmówił w końcu powrotu do kraju, strojąc się w togę emigranta politycznego.

Tymczasem w istocie **Modelski na zamówienie obcego wywiadu zmontował w ordynarny sposób, za pomocą prymitywnej techniki fotokopii, szereg fałszywych dokumentów, potrzebnych w tej chwili jako żer dla reakcyjnej propagandy.** Na zamówienie tegoż obcego wywiadu ogłosił ostatnio przed tzw. komisją badania działalności antyamerykańskiej „rewelacyjne" oświadczenia, szkalujące postępowe organizacje słowiańskie w USA.

Wszystkie te „dokumenty" i „oświadczenia" Modelskiego są nikczemną i nieudolną prowokacją.

Prawdziwe oblicze moralne Modelskiego odsłonił zresztą on sam, potwierdzając w Ameryce dwukrotnie — w wywiadzie prasowym oraz przed komisją badania działalności antyamerykańskiej — **że przez cały czas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych pozostawał na służbie obcego wywiadu.**

W świetle powyższego, nie widzę potrzeby dalszego zajmowania się osobą człowieka, który za garść dolarów zdradził swój rząd, swój naród, swój kraj.

DZIENNIKARZ Z ZACHODU: — A u nas mówią, że wy w Polsce nic nie robicie.

KRAKUSIK' — Nie rozumiem mister Buyder! My tylko nic sobie nie robimy z podżegaczy wojennych!

PRZED TYGODNIEM oświaty, książki i prasy 5.000.000 egzemplarzy!

W DNIU WCZORAJSZYM NAKŁADY CODZIENNEJ I PERIODYCZNEJ PRASY PARTYJNEJ OSIĄGNĘŁY SUMĘ 5 MILIONÓW EGZEMPLARZY! Przed wojną nakłady wszystkich gazet w Polsce nie przekraczały 1 miliona egzemplarzy dziennie. A przecież poza pięcioma milionami prasy partyjnej wydawanej przez **ROBOTNICZĄ SPÓŁDZIELNIĘ WYDAWNICZĄ „PRASA"**, istnieje jeszcze wielka prasa innych stronnictw politycznych i organizacji. **Same tylko tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki polskie mają obecnie łączny jednorazowy nakład 15 milionów egzemplarzy!** Są to cyfry niebywałe nigdy w Polsce, cyfry, których sobie w przedwojennej Polsce nie podobna wyobrazić!

Polska prasa demokratyczna, a zwłaszcza prasa PZPR przeżywa okres burzliwego wzrostu. W r. 1945 nakłady wszystkich pism PPR i PPS wynosiły 349 tys. egzemplarzy. W roku 1946 liczba ta została przekroczona blisko 3-krotnie i przekroczyła 1 milion. **W 1947 wydawaliśmy już dziennie 2 miliony egzemplarzy pism. W okresie bezpośrednio po zjednoczeniu liczba ta doszła do 3219 tysięcy.** Od tego czasu datuje się nowy skok w rozwoju naszej prasy. **W ciągu 5 miesięcy nakłady nasze wzrosły o dalsze 1800 tysięcy!**

Zanalizujemy bliżej niektóre cyfry nakładów. Pozwolą one jeszcze jaśniej zobaczyć tendencje rozwojowe naszego życia.

Partyjna prasa chłopska w ciągu ub. roku wychodziła w nakładzie 212 tys. egzemplarzy. **W chwili obecnej osiągnęła już nakład 1.140 tys. egzemplarzy.** W chwili gdy słowa te dojdą do czytelnika, liczba ta już będzie przekroczona. W marcu zaczęło wychodzić pismo chłopskie **„GROMADA".** Po miesięcznym zaledwie istnieniu **„Gromada" przekroczyła 800 tys. egzemplarzy, z góry opłaconych w przedpłacie pocztowej. Na 1 Maja „Gromada" planuje osiągnięcie 1 miliona!**

WEŹMY DRUGI PRZYKŁAD. „NOWE DROGI" — to poważny **kilkustronicowy organ teoretyczny naszej Partii.** „Nowe Drogi" miały w maju ub. roku nakład 29.480 egzemplarzy. W kwietniu 1949 r. ponad 100 tys. egzemplarzy.

TRZECI PRZYKŁAD: Organ Biura Informacyjnego, Partii Komunistycznych i Robotniczych **„O trwały pokój, o demokrację ludową" podniósł swój nakład w ciągu jednego roku o 63 tys. egzemplarzy i ukazuje się obecnie w ilości blisko 100 tysięcy egzemplarzy!**

O czym świadczą powyższe cyfry?

ŚWIADCZĄ ONE O OGROMNYM, WZMAGAJĄCYM SIĘ WCIĄŻ ROZMACHU NASZEJ PRASY PARTYJNEJ, O WZRASTAJĄCYM WCIĄŻ ZASIĘGU WPŁYWÓW NASZEJ PARTII. ŚWIADCZĄ ONE O TYM, ŻE DEMOKRACJA LUDOWA STWORZYŁA W POLSCE NIEBYWAŁY DOTĄD GŁÓD SŁOWA DRUKOWANEGO, GŁÓD WIEDZY POLITYCZNEJ, GŁÓD WIEDZY MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEJ. ŚWIADCZĄ ONE, ŻE W NASZYCH OCZACH DOKONUJE SIĘ PRAWDZIWA REWOLUCJA KULTURALNA W POLSCE. NIGDY NIKT NIE SŁYSZAŁ W POLSCE O MILIONOWYCH NAKŁADACH PRASY CHŁOPSKIEJ — A MY TE NAKŁADY STWORZYLIŚMY I DOCIERAMY NA WIEŚ, z wprawdzie daleko jeszcze niewystarczającą, ale wciąż rosnącą ilością gazet i pism. Potrojenie w ciągu jednego roku nakładu takiego pisma, jak **„O trwały pokój, o demokrację ludową"** — poświęconego wyłącznie międzynarodowym problemom ruchu robotniczego, jest chyba wymownym dowodem pogłębiania się internacjonalistycznych zainteresowań naszych mas ludowych.

Burzliwy rozwój prasy partyjnej nie nastąpił sam przez się — w wyniku żywiołowych procesów. **Jest on wynikiem pracy całej Partii. Jest on wynikiem wysiłków towarzyszy i kolegów pracujących w prasie, całej masy drukarzy, techników, kolporterów, pracowników redakcyjnych i administracyjnych i korespondentów robotniczych i chłopskich.** Na wielkiej akademii 1-Majowej urządzonej przez RSW „Prasa" w Warszawie widzieliśmy niektórych, najlepszych spośród najlepszych — przodowników pracy w prasie, entuzjastycznie oklaskiwanych przez tysięczny tłum. Byli wśród nich starzy ludzie z siwymi głowami i były młodziutkie dziewczyny.

Burzliwy rozwój prasy partyjnej jest jednak przede wszystkim wynikiem ogromnej pracy politycznej dokonanej i wciąż dokonywanej w naszym kraju przez PZPR i przez cały obóz demokratyczny. Fakt ten jest gwarancją, że rozwój naszej prasy będzie trwał nadal, że każde nasze osiągnięcie będzie punktem wyjścia do walki o dalsze osiągnięcia. I to nie tylko w dziedzinie prasy. Na gruncie bowiem 5-milionowego nakładu i ponad milionowego nakładu prasy chłopskiej można i należy przejść do innych jeszcze form działania w zakresie upowszechnienia czytelnictwa. **Można i należy zastosować do rozpowszechnienia książek niektóre metody zastosowane z powodzeniem w prasie.** RSW „Prasa" podejmuje takie właśnie zadanie.

Począwszy od maja br. każdy abonent prasy partyjnej robotnik, chłop, czy inteligent pracujący będzie mógł bezpośrednio bez zwracania się do wydawnictwa zamówić książki w miejscu pracy lub u listonosza wiejskiego. W tym celu pisma partyjne **„Trybuna Ludu", „Gromada", „Trybuna Robotnicza" i „Chłopska Droga"** będą oddzielnie wydawać co miesiąc, począwszy od maja, swoje książki. Abonent prasy partyjnej będzie mógł nabywać nie tylko książki wydane przez jego gazetę, ale i te, które zostaną wydane przez inne gazety wyżej wymienione.

KSIĄŻKI — ARCYDZIEŁA LITERATURY WŁASNEJ I OBCEJ, O ESTETYCZNEJ SZACIE GRAFICZNEJ, ZAWIERAĆ BĘDĄ OKOŁO 250 STRON DRUKU KAŻDA, A KOSZT JEDNEGO EGZEMPLARZA WYNIESIE 80 ZŁOTYCH!

W ten sposób wybór najlepszych książek, ich taniość, dostarczenie do domu — realnie udostępni je wszystkim, najszerszym warstwom społeczeństwa całego kraju. W ten sposób wartościowa książka dostanie się prostą i łatwą drogą do ludzi pracy w mieście i na wsi.

RSW „Prasa" rozpoczyna nową, wielką akcję o ogromnym znaczeniu kulturalnym i politycznym. Będzie to nowa faza rewolucji kulturalnej w Polsce, dalsze ogniwo likwidacji upośledzenia kulturalnego mas pracujących.

WYSIŁEK PARTII, WYSIŁEK CAŁEGO APARATU RSW „PRASY" ZAPEWNI POWODZENIE I TEJ AMBITNEJ AKCJI.

„Echo Tygodnia"

objętości 6 stron ukaże się w niedzielę 1 maja łącznie z świątecznym, powiększonym wydaniem „Gazety Krakowskiej" — razem 16 stron.

Święto całego narodu polskiego

Uroczystości tegoroczne prześcignął bogactwem imprez lata poprzednie

Od święta do rocznicy zakończenia wojny

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA — BOGATY PROGRAM IMPREZ, ZABAW I ROZRYWEK — GORĄCZKOWE PRZYGOTOWANIA — MANIFESTACJA TWÓRCZEGO DOROBKU. — W OBCHODACH NIE ZABRAKNIE ŻADNEGO UCZCIWEGO POLAKA I PATRIOTY.

Kilka dni pozostało jedynie do 1 Maja. Dni te przechodzą w całym kraju pod znakiem ostatnich przygotowań do radosnych, potężnych obchodów Święta Robotniczego. Ważkie to dni w życiu naszego narodu, nikt przecież nie chce pozostać w tyle.

Każdy zakład pracy, każda instytucja, każdy warsztat, każda wieś, każda szkoła czy zakład naukowy stara się, by jego wkład pracy był jak najbardziej imponująco manifestowany w dniu wielkiego przeglądu sił ludu polskiego i światowego obozu pokoju i postępu.

Gorączkowo pracują komitety majowe, w skład których wchodzą przedstawiciele PZPR, SL, PSL, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, przedstawiciele organizacji społecznych, Ligi Kobiet, młodzieży, świata nauki i kultury, ludzie należący do Partii i bezpartyjni, czuwając nad ostatnimi przygotowaniami do Święta 1-Majowego.

Miliony ludzi pracy, robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży, kobiet, wszyscy, czy to od warsztatu czy od pługa, czy od nauki lub sztuki, wszyscy obywatele Polski Ludowej włączyli się do kampanii pierwszomajowej, uczestniczą w akademiach i zabraniach, pracują nad wykończeniem dekoracji, uzupełnieniem haseł na transparentach.

Pierwszomajowe komitety obywatelskie ułożyły już dokładnie trasę pochodu, rozplanowały kolejność manifestujących, przygotowały bogaty program imprez, zabaw i rozrywek, postarały się również o zaopatrzenie manifestujących w dostateczne ilości żywności i napojów.

Na gmachach fabryk i instytucji, przy PGR-ach i po wsiach widnieją coraz liczniej transparenty i hasła a zawarte w nich cyfry mówią o wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych, mówią o milionach oszczędności, o podniesieniu jakości produkcji i o innych sukcesach.

Cyfry te poniosą masy pracujące na ulice, by **zamanifestować swój wielki twórczy wkład w dorobek Polski Ludowej**, wolnej od ingerencji sił imperialistycznych, Polski Ludowej — kroczącej ku budowie nowego, socjalistycznego ładu.

Cyfry te, to odpowiedź milionów Polaków na zakusy podżegaczy wojennych i pozostającej na ich służbie garstki rodzimej, coraz bardziej izolowanej od narodu reakcji. To wyraz poparcia dla miłujących pokój narodów, walczących na czele ze Związkiem Radzieckim o trwały, nienaruszony pokój. — Cyfry te, to przyłączenie swego głosu do głosu 600 milionów ludzi, reprezentowanych na Kongresie Pokoju w Paryżu i Pradze.

Wszystko wydaje się być już gotowe do wspaniałej manifestacji 1-Majowej.

A jednak trwają przygotowania. Są one wymową zwartości i przejęcia, z jakim naród polski przygotowuje się do tegorocznych obchodów. Tegoroczny 1 Maja będzie bowiem tak potężny, jaki nigdy nie był. Potęgę tę tworzą miliony obywateli polskich, coraz ciaśniej skupiających się wokół klasy robotniczej i jej Partii w budowie nowej, silnej gospodarczo i politycznie, coraz bardziej rozkwitającej kulturalnie Polski.

Tegoroczny 1 Maja, to manifestacja siły scementowanej jednością klasy robotniczej oraz ludu polskiego.

Tegoroczny obchód jest obchodem święta nie tylko robotniczego, lecz święta, które stało się własnością całego narodu polskiego, świętem ogólnonarodowym, ogólnopaństwowym.

Toteż w obchodzie pierwszomajowym ramię w ramię z robotnikiem kroczyć będzie chłop, inteligent, profesor i student, ostoja naszej przyszłości — cała młodzież, defilować będzie Wojsko Polskie.

1 Maja nie zabraknie w pochodach żadnego uczciwego Polaka-patrioty, któremu bliskie jest dobro Polski Ludowej i jej rozwój ku jaśniejszej przyszłości.

L. K.

Dom widniejący z daleka

Z każdym dniem praca przybiera na sile

Czerwienią przybrane są na dzień Święta Pracy mury Wspólnego Domu. Ale nie tylko czerwień pociąga wzrok przechodzących ulicą ludzi. Czerwienią przybrane są wszystkie domy. Czerwień rzuca się w oczy na każdej ulicy. A mury wspólnego Domu zwracają uwagę przede wszystkim tym, że wznoszą się już tak wysoko, że są już tak potężne. Choć budowę dzieli od ulicy wysoki parkan, choć ukryta jest w głębi ogrodzonego placu, wznoszący się dom góruje nad sąsiednimi, widnieje z daleka.

Właśnie w kwietniu prace przy budowie posunęły się szybko naprzód, a właściwie — w górę. Właśnie w kwietniu, bo w ostatnich dniach marca robotnicy zatrudnieni przy budowie powzięli swoje zobowiązania 1 Majowe. Najważniejsze z nich — to wykonanie przedterminowo, do dnia 1 maja betonowania stropu nad 5 piętrem w północnej części gmachu od Nowego Światu i stropu nad 3 piętrem w południowej części tego gmachu.

Zobowiązania wykonano przed terminem. Wykonanie tych zobowiązań to nie tylko przyśpieszenie robót, to nie tylko 709 tysięcy zł oszczędności — to przede wszystkim dowód entuzjazmu z jakim pracują zatrudnieni tu robotnicy. Entuzjazmu i sprawności.

Umieją pracować. Trzy zatrudnione na budowie grupy betoniarzy osiągają ponad 200 proc. normy. Oto np. najlepsza z nich grupa majstra Sobali wyrobiła 203 proc normy.

Czemu zawdzięczamy taki wynik? Przede wszystkim współzawodnictwu pracy. A po drugie dobra organizacja pracy. Przygotowanie odpowiednich materiałów, dobre rozmieszczenie ludzi sprawiło, że mniejsza niż zwykle grupa przeprowadziła betonowanie w 36 godzin, zamiast — jak przed tym — w 44, albo nawet w 48 godzin. Betoniarzom nie ustępują zbrojarze (grupa Stanka osiąga 189 proc. normy) i cieśle. Stanisław Gąsiorowski osiągnął w ostatnim etapie współzawodnictwa 194 proc., Jan Brylak i tow. Edward Sobierajski po 178 proc.

W ostatnim tygodniu praca jeszcze przybrała na sile. Oto betoniarze rozszalowywują gotowy już stwardniały zupełnie strop nad drugim piętrem. Deski odrywane są szybko, ale uważnie. Wszystkie przecież będą jeszcze potrzebne.

Praca przybrała na sile, bo w sprawnych, celowych ruchach robotników, w ich zważaniu na całość robót, w dopingowaniu kolegów widać entuzjazm. Ale jest tu coś jeszcze.

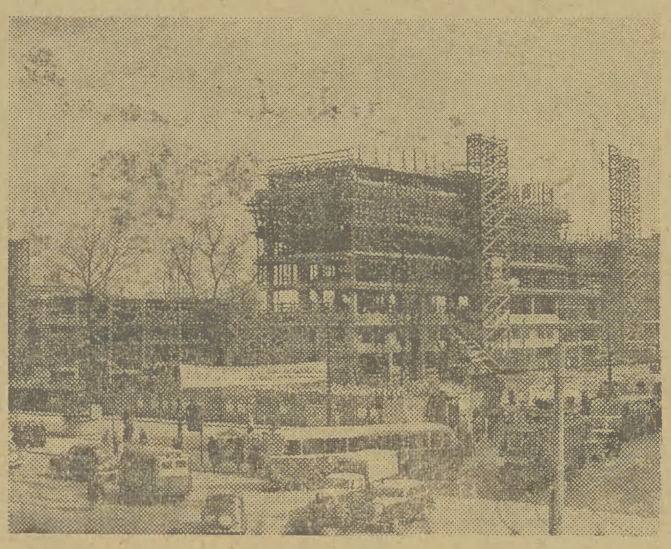

Załoga budowy Centralnego Domu PZPR w stolicy wykonała już swe zobowiązania pierwszomajowe. Na zdjęciu budowa Centralnego Domu PZPR

Powiedział mi o tym stary, a sprawny i energiczny cieśla, ob Skrzypczyk — bezpartyjny — „Widzi pani, robotnicy na wszystkich budowach pracują z zapałem. A my jeszcze do tego cieszymy się, że budujemy taki dom, ten właśnie dom".

Ten właśnie dom, Centralny Dom Zjednoczonej Partii, Partii klasy robotniczej, Partii, która prowadzi Polskę w jasną przyszłość — do socjalizmu. Mogą być dumni robotnicy na budowie tego właśnie Domu.

Ale nie tylko oni. W budowie Centralnego Domu Zjednoczonej Partii bierze udział cała polska klasa robotnicza, cały lud pracujący Polski. Napływają do Warszawy sumy zadeklarowane na budowę Wspólnego Domu. Do dnia 1 kwietnia wpłynęło ponad 1314 milionów zł. Do 1 maja suma ta powiększyła się znacznie.

Rosną mury Wspólnego Domu. Cała polska klasa robotnicza może być dumna — bierze udział w budowie takiego właśnie domu.

M. GRABOWSKA

List z Warszawy

Stolica stroi się na pierwszego Maja

Warszawa żyje pod znakiem przygotowań pierwszomajowych. Przyroda — jakby chcąc przyłączyć się do wysiłków mieszkańców stolicy, w ciągu kilku dni przystroiła ziemię świeżym kobiercem młodziutkiej trawy, pootwierała pąki na gałęziach drzew i krzewów, wysłoniła słońcem już odbudowane domy i te, które wznoszą się dopiero coraz wyżej i wyżej.

W łazienkach kwitną tłolki, a na parkowych klombach i rabatach zdobiących warszawskie place pojawiły się aksamitne bratki.

Młodzież warszawska w ramach Czynu 1-Majowego zabrała się raźnie do porządkowania i zazieleniania ulic warszawskich przedmieść. Oczyszczone zostały w ten sposób place przy kolejce Wilanowskiej, przy ulicy Kopińskiej, Radomskiej i Piotra Skargi, a dalej Plac Wilsona, Konfederacji, ulice Sulkiewicza, Nowosielecka, Podchorążych, Skaryszewska i niektóre odcinki trasy W—Z.

Wysiłek młodzieży — a bierze udział w akcji porządkowania ulic i plantowania skwerów młodzież od 10 do 16 lat — to łącznie z wysiłkiem robotników żywy wkład w odbudowę stolicy, to piękny i pożyteczny Czyn 1-Majowy.

Bardzo wymowną dekoracją wszystkich niemal robót, prowadzonych w Warszawie są wielkie, czerwone transparenty, powiewające nad oszalowaniami, nad rusztowaniami, pnącymi się w błękit wiosennego nieba najpiękniejszą dla oczu warszawiaka koronką. Czerwień tych napisów głosi, że załogi, pracujące nad wznoszeniem Wspólnego Domu, przy budowie tunelu, trasy W—Z itp. zobowiązują się wykonać w ramach Czynu Pierwszomajowego prace w tyle to a tyle krótszym terminie.

Pracownicy Zakładów Wytwórczych Materiałów Teletechnicznych postanowili uczcić Święto Pierwszego Maja zradiofonizowaniem jednej wsi w wojew. warszawskim. Wybór padł na Młociny pod Warszawą i tam to zagra w dniu majowego święta 50 głośników.

Wytwórcze Zakłady Kontekcyjne Centrali Spółdzielni „Praca" uczczą Święto klasy robotniczej przejściem z pracy indywidualnej na zespołową. 10 maszyn tworzy zespół. 10 robotnic zespołu pracować odtąd będzie systemem taśmowym.

Fabryka obuwia „Rygawar" wykona swój pięciomiesięczny plan produkcji w ciągu czterech miesięcy, dając w ten sposób produkcję dodatkową wartości 7,5 milionów złotych.

Wszyscy ludzie pracy całej Warszawy prześcigają się w sumiennym, sprawnym i jak najwcześniejszym ukończeniu swych 1-Majowych zobowiązań. Dają tym wyraz solidarności mas pracujących stolicy z międzynarodowym ruchem robotniczym.

Jasno i radośnie świeci słońce nad Warszawą, przygotowującą się 1-Majowego Święta.

Bgr.

MAREK ADAM JAWORSKI

1-Majowa widokówka

Czerwień wybiegła z fabryk na ulicę,
zieleń z zielonych zjechała wsi,
I czerwień zieleń ujęła pod rękę —
razem będziemy w pochodzie szli.

Nasza jest Polska. Niesiemy ją w oczach,
Polskę jak uśmiech, jak Odry brzeg,
Nasza jest Polska, od nas samych młodsza,
Polska jak słońce, jak biały chleb.

Zieleń czerwieni najlepszą jest siostrą,
traktor robocza wykuła dłoń.
Traktor wykroi ziemi skiby ostre,
chłop z robotnikiem podzieli plon.

Warszawa, 1949.

Świetlica międzyzwiązkowa

Międzyzwiązkowy Klub Robotniczy nabył już prawa obywatelstwa w naszym mieście. Stał się ośrodkiem zainteresowania krakowskiego świata pracy. Tętni i pulsuje życiem nowej rzeczywistości. Bo też programy klubu są bardzo ciekawe, pouczające i urozmaicone. Dobór prelegentów, wygłaszane przez nich referaty i pogadanki, jak np. tow. dr Białasa „Manifest Komunistyczny". Tow. dyr. Biliżanki „O teatrze młodzieżowym". Tow. dr Capińskiego „O doniosłości akcji „W". Tow. Kuratora dr Daneka „Patriotyzm i nacjonalizm". „Internacjonalizm i Kosmopolityzm". Tow. prof. Garbacik „O spółdzielczości w ustroju socjalistycznym". Przewodniczącego OKZZ tow. Kozuba „Wyniki walki i pracy klasy robotniczej, oraz nowe wielkie zadania ruchu zawodowego". Tow. mjr Kuleszy „Walka wyzwoleńcza narodu chińskiego". Dr Koniora „O chorobach wenerycznych". Tow. Lasotowa „Związek Radziecki a Polska". Dr Leśniodorskiego „Pogadanki i dyskusje o bieżącym repertuarze teatrów krakowskich". Tow. Lisowskiego „Miesięczne przeglądy prasowe w świetle wydarzeń światowych". Dr Łobaczewskiej „O twórczości Chopina". Docenta dr Reisa „O chorobach wenerycznych". Tow. prof. Słomińskiego „Dlaczego robotnik miał prawo unarodowić przemysł". „Co to jest Demokracja". Tow. dyr. Wiadyki „Dwa nurty w światowym ruchu robotniczym". „Plan sześcioletni". „Współzawodnictwo pracy". Redaktora Wójcika „Kraje bliskiego wschodu". Tow. płk. dr Zabokrzyckiego „Alkoholizm a choroby weneryczne". Tow. Zemanek „O życiu i dziele Lenina". Tow. mgr Zgórzewskiego „Komsomoł awangardą postępowej młodzieży świata". Szantaż Atlantycki a ofensywa pokoju Związku Radzieckiego". „Mickiewicz wieszcz rewolucji i braterstwa ludów". „Gen. Świerczewski Walter niezłomny bojownik o Polskę, wolność i lud". „Lenin wielki nauczyciel i geniusz proletariackiej rewolucji".

Niemniejszym powodzeniem cieszą się estradowe występy zespołów świetlicowych związków zawodowych, oraz ZMP, ZAMP, Akademickiego Teatru Świetlicowego, Koła Art. Stud. Akademii Sztuk Pięknych, Państw. Szkoły Umuzykalniającej, Państw. Wyż. Szkoły Muzycznej, Tow. Śpiewaczego „Echo", „Artosu" i innych, obrazujących swój dorobek kulturalno-oświatowy we wszystkich dyscyplinach artystycznych. Nic też dziwnego, że w Klubie codziennie pełno i gwarno, a atmosfera coraz milsza, tak dla licznie odwiedzających członków związków zaw., jak i dla wykonawców programów klubowych, którzy są bardzo żywo oklaskiwani za swą bezinteresowną pracę społeczną, kulturalno-oświatową.

Kierownictwo Klubu, doceniając wielką społeczną rolę utrwalania podwalin ustroju socjalistycznego przez Przodownictwo i Współzawodnictwo Pracy zapoczątkowało wieczory klubowe poświęcone Przodownikom Pracy krakowskich zakładów.

Dotychczas gośćmi honorowymi Klubu byli tow. tow. Kmiecik Józef, Walicki Aleksander, Koliszewski Karol, Bartosz Władysław, Knap Józef, Trybuła Henryk, Przodownicy Pracy fabryki Zieleniewskiego, Wojtasz Aniela, Żelaszkiewicz Feliks, Surówka Józef, Przodownicy Pracy Garbarni Nr 1. Kierownictwo Klubu podejmując ich, po krótkim ref. tow. Zemanka „O doniosłości roli Przodownictwa i Współzawodnictwa Pracy", podało do wiadomości licznie zebranych członków, krótką charakterystykę każdego z zaproszonych Przodowników Pracy, czym się wyróżnił i jakie są jego osiągnięcia.

Wręczenie pamiątkowych kart uczestnictwa, w obecności przewodniczącego OKZZ tow. Kozuba i II sekretarza tow. Ciepielowej, którzy na miłej pogawędce z Przodownikami spędzili czas w Klubie, zakończyło te pierwsze wieczory. Wieczory te — jako jeden z czynników popularyzacji Przodownictwa i Współzawodnictwa Pracy podkreślają, że Przodownicy Pracy swoim świadomym postępowaniem, dają wyraz pełni zrozumienia dla zadań i celów ustroju socjalistycznego, przyczyniając się do realizacji drogi wytyczonej przez Marksa i Lenina, a tym samym do zwycięstwa socjalizmu.

WINCENTY ZEMANEK

Henryk Bałaban

Rocznica wygranej bitwy o chleb

W Dniu Międzynarodowego Święta Pracy przypada również w Polsce rocznica utworzenia Polskich Zakładów Zbożowych na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 kwietnia 1948 r.

Największą troską Rządu Demokracji Ludowej w Polsce było zabezpieczenie klasie robotniczej dostatecznej ilości chleba i przetworów zbożowych w warunkach wybitnie niekorzystnych, bo w trzecim roku po wojnie i zniszczeniach nie mających precedensu w historii naszego narodu.

Pamiętamy dobrze jaką trucizną w postaci „chleba" karmiono naszą młodzież i ludność pracującą w okresie okupacji hitlerowskiej.

Równocześnie z odzyskaniem naszej niepodległości obok górników, hutników, stanął ofiarnie do pługa chłop polski, który otrzymał ziemie z reformy rolnej i zrozumiał, że wybiła dla niego dziejowa godzina. Chłop polski, mowa tu o małorolnych i średniorolnych, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Ciężkie to były zmagania i zadanie niejednokrotnie ponad możliwości ludzkie.

Planowa gospodarka, jaką prowadzi Rząd Demokracji Ludowej w Polsce między innymi jako zagadnienie pierwszoplanowe spowodowała powołanie do życia nowego organizmu gospodarczego pod nazwą Polskie Zakłady Zbożowe — przedsiębiorstwo państwowo-spółdzielcze. Nowa placówka rozpoczęła swoją działalność w dniu 1 maja 1948 r. i otrzymała zadanie, a mianowicie:

1) Przejąć nadwyżkę zbóż od producenta poprzez aparat skupu uspołeczniony (Gminne Spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej) i PCH po cenach jednolitych — obowiązujących na obszarze całego państwa.

2) Wyprodukować i rozprowadzić przetwory zbożowe poprzez dystrybucje Państwowej Centrali Handlowej i Spółdzielczej aż do konsumenta włącznie.

3) Wyeliminować z rynku nielegalny handel zbożem i przetworami, a tym samym umożliwić klasie pracującej pełne zaopatrznie w te produkty, a rolnikowi godziwą zapłatę za jego zbiory i pracę.

Wspólnym wysiłkiem robotnika, chłopa i inteligenta pracującego doszliśmy do takich rezultatów, że w trzecim roku po wojnie zniesiono u nas reglamentację chleba, przetworów zbożowych i dzisiaj pieczywo nie różni się co do jakości od przedwojennego a ilość pokrywa pełną zwiększoną konsumcję naszej ludności.

W okresie braku pogłowia zwierzęcego wysiłkiem rządu, ażeby i tę dziedzinę postawic na właściwym poziomie, całe rolnictwo nasze stanęło do współpracy w słynnej akcji „H". Na tym odcinku również przypadła ważna rola Polskim Zakładom Zbożowym dostarczenia rolnikowi wysokowartościowej paszy treściwej, którą rozprowadzono wśród rolników woj. krakowskiego w ilości ponad 12.000 ton, w miesiącach luty i marzec 1949 roku.

Z tego krótkiego przeglądu dokonanych prac wynika jasno, jak ważnym było utworzenie nowych organizmów gospodarczych w naszej nowej rzeczywistości.

Należy również wspomnieć o wysiłku tysięcy robotników pracujących w młynach PZZ i zajmujących się konserwowaniem zmagazynowanych zbóż chroniąc je przed zniszczeniem.

Osiągnięcia te były możliwe tylko w ustroju **socjalistycznej gospodarki planowej.**

W dniu Międzynarodowego Święta Pracy, obok innych osiągnięć, możemy na naszych sztandarach wypisać hasło: „wygraliśmy bitwę o chleb bez pomocy pana Marschalla".

Wrażenia polskich chłopów z pobytu w Rumunii

W dniach 9 i 10 bm. odbył się w Bukareszcie drugi krajowy zjazd rumuńskiego Zw. Zaw. Robotników Rolnych. W zjeździe, który dokonał podsumowania osiągnięć dotychczasowej pracy oraz opracował nowe zasady i wytyczne, uczestniczyła również polska delegacja Zw. Zaw. Prac. i Rob. Rolnych, w składzie: ob. Centkowski — przewodniczący Zarz. Gł. Związku i ob. Frydryszak — przodownik pracy w majątku Selejowo pow. Gostyń.

Po powrocie z Rumunii ob. Centkowski podzielił się swoimi wrażeniami ze zjazdu rumuńskich robotników rolnych.

Przed wsią rumuńską — powiedział on — stoi obecnie wielkie zadanie stworzenia podstaw socjalistycznej gospodarki. Przodującą rolę w tej pracy odgrywają majątki państwowe, które dopiero od niedawna są własnością ludu rumuńskiego, dlatego też zjazd robotników rolnych wywołał duże zainteresowanie całego społeczeństwa rumuńskiego.

Wielki postęp, dokonujący się w Rumunii od czasu obalenia monarchii i niezwykle szybkie tempo odbudowy kraju i wzrostu dobrobytu mas pracujących stwarza pełnię zaufania mas ludowych do robotniczej partii Rumunii i do dróg, na które wprowadziła ona ludzi pracy w Rumunii. Zjazd w Bukareszcie silnie zaakcentował historyczne zasługi partii robotniczej i zamanifestował wdzięczność robotników rolnych dla przywódców partii.

Delegacji naszej umożliwiono zapoznanie się z pracą związku robotników rolnych w terenie. Zwiedziliśmy kilka majątków, w których oglądaliśmy świetlice robotnicze, przedszkola, dziecińce, szczególnie szeroką akcję budowy kin w majątkach państwowych. Kina te przeznaczone są nie tylko dla robotników rolnych majątków, ale również dla ludności okolicznych wsi. Poza majątkami widzieliśmy również jedną z rumuńskich spółdzielni produkcyjnych.

W Rumunii byłem poprzednio w roku 1946 i widziałem, w jak ciężkich warunkach chłopi i robotnicy tego kraju przystępowali do odbudowy. W tej chwili — zaledwie po 3 latach pracy — osiągnięto niezwykle wysokie wyniki. Rumunia — kraj zacofany w okresie rządów monarcho-kapitalistycznych jest w tej chwili na drodze do pełnego dobrobytu — zakończył swą wypowiedź ob. Centkowski.

Nowe przedsiębiorstwo MORSKIE

Zarządzeniem ministra żeglugi utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Mors" — Morska Obsługa Radiowa Statków.

Do zadań nowego przedsiębiorstwa należeć będzie obsługa radiowa statków, związane z nią czynności konserwacyjne i remontowe oraz produkcja i handel morskimi urządzeniami radiotechnicznymi.

Przedsiębiorstwo ma siedzibę w Gdańsku. Nadzór nad nowopowstałym przedsiębiorstwem sprawuje minister żeglugi.

REZULTATY pierwszego etapu Akcji „H"

Zapoczątkowana w roku bieżącym wielka akcja hodowlana, która zmierza do podniesienia stanu ilościowego i jakościowego pogłowia bydła, trzody chlewnej, drobnego inwentarza i drobiu rozwija się pomyślnie i dała już pierwsze rezultaty.

Przy współudziale Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej, na zaplanowane 300 poradni żywieniowych, zorganizowano już 177. — Poradnie te obsługują 68 tys. gospodarstw o łącznej ilości 163.000 krów.

Personel instruktorski poradni zorganizował 600 pokazów prawidłowego żywienia krów w okresie zimowym. Pokazy żywienia przyczyniły się wydatnie do podniesienia przeciętnej wydajności mleka, która podniosła się u krów, żywionych według wskazówek poradni, o 60 proc. Na okres letni przygotowuje się akcję pokazów letniego żywienia krów, która obejmuje również pokazy racjonalnego zagospodarowania pastwisk.

Przy poradniach żywieniowych rozpoczeto organizację współzawodnictwa w chowie cieląt. Do dnia 15 bm. zorganizowano zespoły chowu cieląt w 145 gromadach.

W celu powiększenia stanu pogłowia bydła, Państwowe Gospodarstwa Rolne przygotowały na stacje kopulacyjne 1.200 buhajów i 600 sztuk knurów oraz przystąpiły do zakupu 30 tys. sztuk cieląt-jałówek. Cielęta są skupywane od chłopów mało i średniorolnych, którzy nie są w stanie odchować je w swoich gospodarstwach.

W zakresie hodowli drobiu uruchomiono 164 zakłady wylęgowe. Akcja szczepień ochronnych drobiu dała dobre wyniki. Do dnia 15 kwietnia zaszczepiono około 302.524 szt drobiu. W celu zasilenia krajowej hodowli drobiu dobrymi, pod względem rasowym, odmianami sprowadzono z zagranicy 150 rasowych indyków oraz 20 rasowych kogutów.

Według danych na dzień 10 bm. przeciw pożycy zaszczepiono około 1449 tys. szt. trzody chlewnej. Akcja szczepień przebiega pomyślnie. Personel służby weterynaryjnej bierze udział przy przeglądach rozpłodników i przeprowadza jednocześnie badania na gruźlicę.

W celu uzupełnienia fachowych wiadomości z dziedziny hodowli owiec i drobiu zorganizowano dla personelu instruktorskiego 2 kursy, które ukończyło około 60 osób.

WYNALAZEK chłopskich racjonalizatorów

Na Dolnym Śląsku dokonano wynalazku, który wprowadzi znaczne uproszczenie w obróbce buraka cukrowego oraz w odchwaszczaniu upraw wszelkich warzyw.

Dwaj małorolni chłopi z gminy Domanice w pow. Świdnica, ob. ob. Skubień i Garbacz, kontraktujący od 1946 r. buraki cukrowe dla cukrowni „Świdnica", pragnąc ulepszyć obróbkę swej plantacji skonstruowali prototyp maszyny, w której 2 noże, poruszane automatycznie przez koła napędowe, przecinają dwa rzędy wschodzących buraków. Dotychczas przerywanie rzędów wschodzących roślin i wyrywanie chwastów między rzędami odbywało się ręcznie.

Po przeprowadzeniu wstępnych prób na swych plantacjach, wynalazcy zademonstrowali wynalazek dyrekcji cukrowni „Świdnica", która zaakceptowała go i przystąpiła do konstrukcji wzorcowej maszyny.

Cała maszyna, obliczona na napęd konny, ważyć będzie ok. 100 kg. Po wyłączeniu noży, przeznaczonych do przecinania rzędów buraka, maszyna będzie miała uniwersalne zastosowanie w przecinaniu chwastów wyrastających między rzędami upraw wszelkich warzyw.

Warsztaty mechaniczne cukrowni „Świdnica" zobowiązały się ukończyć konstrukcję wzorcowej maszyny na dzień 1 maja br.

Wzdłuż i wszerz Targów Poznańskich

Obrabiarki, samochody, piękne materiały, wina...

Rozległa powierzchnia 225 tys. m kw. zajętych przez pawilony XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich zaroiła się od dnia otwarcia Targów tysiącami odwiedzających osób. Tegoroczne MTP zakrojone na wielką skalę, to przecież nie tylko wspaniały pokaz produkcji przemysłu polskiego. MTP są poważną imprezą międzynarodową. Bierze w nich udział 18 państw zagranicznych oraz ONZ.

Na tegorocznych Targach Poznańskich znajduje się 10 wielkich hal i 25 pawilonów. Poza tym na terenie MPT rozsiane są liczne kioski sprzedaży, probiernie, a nawet istnieje Park Targowy, w którym można odpocząć po wielogodzinnej wędrówce po obiektach targowych.

*

Zwiedzanie MTP rozpoczyna się zwykle od Hali nr. 1, w której wnętrzu mieszczą się eksponaty czterech kluczowych przemysłów: węglowego, mineralnego, hutniczego i metalowego.

Każdego, kto wejdzie do tej wielkiej Hali uderza olbrzymia ilość wystawionych najróżnorodniejszych eksponatów i plansz.

Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego wystawia tu najróżnorodniejsze obrabiarki, a więc różne rodzaje szlifierek, frezarki poziome i pionowe, olbrzymiej wielkości tokarki do zestawów kołowych parowozów, karuzelówkę do toczenia obręczy parowozowych o wadze kilkudziesięciu ton i inne.

Gigantycznej wielkości są maszyny, produkowane przez Dyrekcję Przemysłu Ciężkiego — wielka wytaczarka do zespołów kołowych, młyn do mielenia węgla, wszelkie rodzaje pras. Rewelację dla fachowca stanowi pierwszy wyprodukowany w Polsce kilkunastometrowy wał korbowy do maszyny parowej o sile 130 KM.

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych pokazało wszelkiego rodzaju maszyny włókiennicze, a m. in. po raz pierwszy w Polsce wyprodukowaną tzw. „samoprzaśnicę", skręcarki, suszarki do tkanin, krosna automatyczne, różnego rodzaju maszyny do szycia, elektryczne maszyny konfekcyjne i inne. W bocznicach, ciągnących się wzdłuż ścian olbrzymiej hali przemysłu ciężkiego i węglowego, mieszczą się efektownie urządzone stoiska poszczególnych zjednoczeń oraz fabryk. M. in. Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn wystawią prototyp wielkiej mielarki do mięsa, która może zemleć ponad 3 tony mięsa na godzinę.

Jedno ze stoisk przemysłu węglowego ujęte zostało, jako wielka kula z prętów żelaznych wyobrażająca ziemię, wewnątrz kuli osadzona jest olbrzymia bryła węgla. W następnym stoisku przemysłu węglowego znajdują się portrety wybitnych przodowników pracy oraz wykresy ilustrujące osiągnięcia tego przemysłu. Przed halą przemysłu ciężkiego i węglowego na wolnym powietrzu stoją wszelkiego rodzaju narzędzia, maszyny rolnicze itp.

Przed pięknym pawilonem Ministerstwa Komunikacji na wolnym powietrzu oglądamy wagony sanitarne, wagony elektryczne, samolot sportowy oraz nowe wagony restauracyjne polskiej produkcji.

Przemysł włókienniczy ilustruje całość produkcji włókienniczej. Wielka salę środkowa pawilonu włókienniczego zajmują barwne tkaniny jedwabne, kretony oraz gotowe suknie. Dział odzieżowy pokazał szeroki asortyment galanterii, koszul, rękawiczek, pończoch, swetrów, kostiumów, męskich ubrań itp. Na pierwszym piętrze mieści się wystawa dywanów, produkowanych w Polsce. Następnie dział płócien, a więc obrusy, chustki i płótna pościelowe. Osobny pawilon zajmują wełny o najróżniejszych kolorach i deseniach. Wielka mapa świata, umieszczona na jednej ze ścian pawilonu, ilustruje drogi naszego eksportu włókienniczego, widać na niej, że nasze towary włókiennicze docierają nie tylko do krajów europejskich, — lecz także do Ameryki, Afryki i Azji.

*

Wchodzącemu na dziedziniec MTP rzuca się od razu w oczy wspaniała hala wystawowa Z. S. R. R. Wieża tej hali udekorowana jest czerwonymi wstęgami.

Nad wejściem do hali widnieją cytaty z przemówień Generalissimusa Stalina: „Niech żyje szczęśliwie i pomyślnie Wolna Polska Demokratyczna, niech żyje w szczęściu i pomyślności jej wielki sąsiad — nasz Związek Radziecki — niech żyje sojusz i przyjaźń między naszymi krajami!".

Wszystkie eksponaty Związku Radzieckiego zostały wybrane pod kątem widzenia potrzeb polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej. Przed pawilonem ny prezentuje różne typy samochodów — są potężne Zisy i miniaturowe Moskwicze oraz średnie Pobiedy, piękne ambulanse sanitarne, ciężarówki oraz transportery. Bogaty jest dział maszyn rolniczych, m. in. potężne kombajny „Stalinjec", spełniające rolę wędrujących fabryk. Zupełną nowością jest nowego typu kombajn do uprawy lnu, który ścina len i wydobywa zeń gotowe do obróbki włókno, zastępując w pracy kilkudziesięciu ludzi.

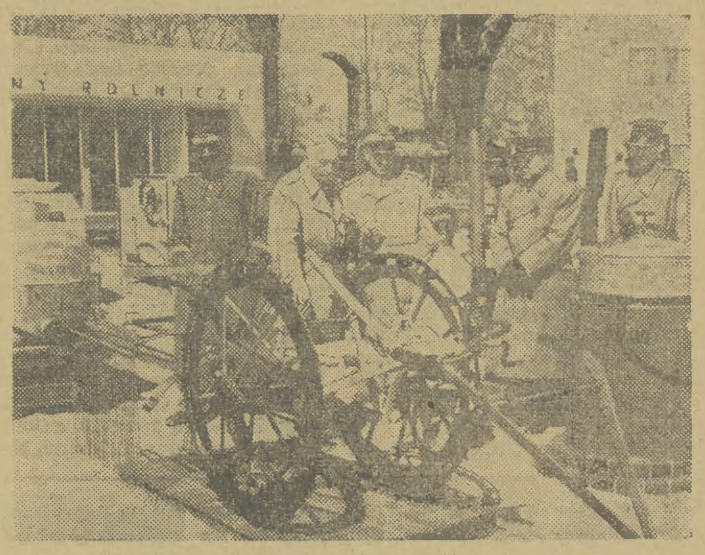

Na zdjęciu gen. Ochab, gen. Korczyc i gen. Masłow oglądają maszyny rolnicze polskiej produkcji.

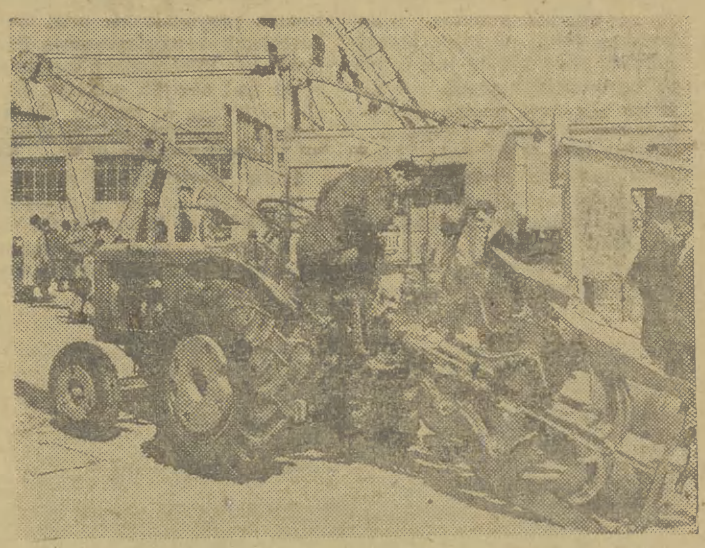

Na zdjęciu — czteroskibowy pług motorowy produkcji francuskiej.

*

Każdy, kto odwiedził już tegoroczne Targi Poznańskie, mo-

Na zdjęciu — stoisko Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA"

wystawione są najnowsze urządzenia techniczne. M. in. jest 47-metrowa wieża wiertnicza dla przemysłu naftowego ze świdrem, który może pracować na głębokości 3 tys. metrów. Elektryczna kopaczka, która wydobywa na raz 3 m sześć. ziemi, jest pomocna przy eks-

że stwierdzić, iż stanowią one poważne osiągnięcie gospodarcze w skali ogólnoeuropejskiej. Świadczy ono o tężyźnie i rozmachu ludowej gospodarki, o jej olbrzymich możliwościach zdobytych dzięki ugruntowaniu naszej suwerenności ekonomicznej.

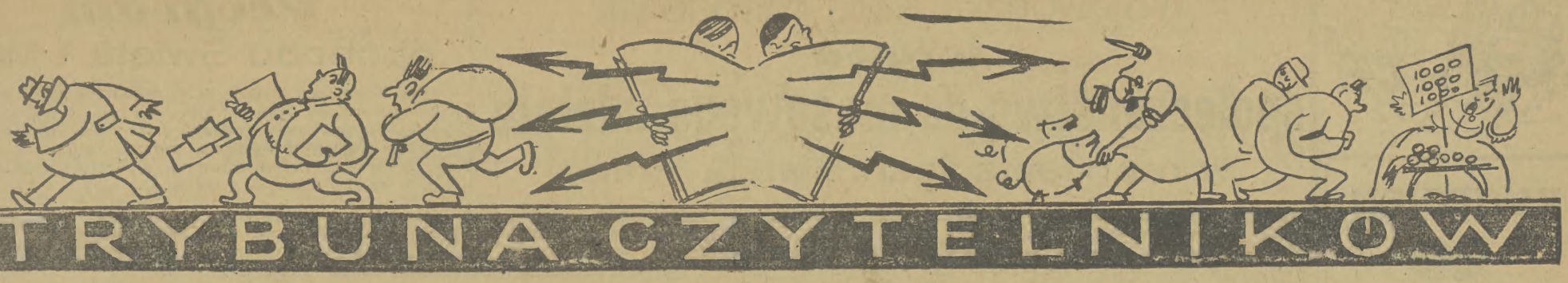

Na tematy „Trybuny Czytelników"

Nasze wspólne sukcesy

W rubryce „Trybuna działa" odnotowujemy wszystkie sprawy załatwione pozytywnie. Spraw takich doprowadzonych do zakończenia jest coraz więcej. Te szybkie sukcesy zawdzięczamy autorytetowi, jaki „Gazeta Krakowska", będąc organem Partii, zdobyła sobie. Każda taka pozytywnie załatwiona sprawa to dowód, że interwencja była słuszna, że ktoś w jakimś urzędzie zawinił ale błąd zrozumiał i niedociągnięcia czy krzywdę naprawił.

Swego czasu poruszyliśmy w liście górników sprawę właściwego obliczania zasiłków chorobowych i zbyt długotrwałej procedury w ich przekazywaniu. Sprawa nabrała rozgłosu wśród ogółu robotników kopalni Brzeszcze, gdyż wielu odczuwało na własnej skórze te niedociągnięcia zbyt poważne, aby o nich dłużej można było milczeć. Otwarte i jasne poruszenie tej sprawy przez dwu górników Wiewiórę i Szczygła dało nieoczekiwanie szybkie rezultaty. Wszyscy górnicy śledzili tę sprawę w napięciu a pomyślny rezultat powitali z zadowoleniem. Oto co nam obecnie w tej sprawie piszą dwaj górnicy w liście:

„Gazeta Krakowska" została doszczętnie rozchwytana u nas w dniu ukazania się artykułu: „Robotnik umie liczyć w Polsce Ludowej". Każdy górnik i robociarz czekał, jak się to zakończy. A dziś wszyscy u nas po otrzymaniu gazety zaczynają czytanie od „Trybuny Czytelników".

Trybuna działa. Oto Ignacy Sztafa z Białej Krakowskiej pisze do nas po odniesionym w jego sprawie sukcesie:

„Czuję się w obowiązku poinformować Trybunę, że dzięki Jej interwencji sprawa moja została rzeczywiście w rekordowym tempie załatwiona. W dwa tygodnie po ukazaniu się notatki dostałem przekaz na leczenie sanatoryjne, na co przed tym czekałem bez skutku trzy czwarte roku. Wobec tego składam Trybunie serdeczne podziękowanie i życzę dalszej owocnej pracy w obronie pokrzywdzonych chorych".

Listy takie cieszą nas ogromnie, gdyż dowodzą, że wysiłek nasz nie idzie na darmo, że Trybuna Czytelników spełnia pożyteczną rolę. Odniesione sukcesy winny być wskazówką dla wielu instytucji, że należy przeprowadzać reformy, że należy do własnej pracy podejść z samokrytyką, słuchając uważnie słów krytyki ze strony zainteresowanych.

Z chwilą, gdy jakaś sprawa wypływa na łamy Trybuny, interesujemy się nią aż do pozytywnego jej załatwienia. Toteż czytelnicy stale informują nas o przebiegu sprawy, o piętrzących się trudnościach.

Oto przyszła do nas żona robotnika Józefa Motyki i prawie ze łzami w oczach dziękowała nam, że dzięki naszej interwencji otrzymała mieszkanie. Ale ledwo się wprowadziła, ledwo mieszkanie odremontowała a już pojawiły się nowe kłopoty. Centrala Zaopatrzenia Materiałowego jeszcze nie daje za wygraną, wynalazła jakąś nieścisłość prawną rzekomo w postępowaniu Urzędu Mieszkaniowego i wniosła odwołanie. To znowu ob. Łatka nie chce zameldować nowego lokatora, który mu się widocznie nie podoba, chociaż ma orzeczenie Woj. Komisji Mieszkaniowej. Naturalnie sprawy nie spuszczamy z oka i jesteśmy przekonani, że nikt nie zdoła ruszyć Motyków z ich mieszkania, które im się słusznie należy. Trybuna Czytelników działa, bo jest rubryką w organie Komitetu Wojewódzkiego Partii, bo zwracają się do nas wszyscy z pełnym zaufaniem, bo w Polsce Ludowej urzędnik może się mylić, może błądzić, ale nie jest wrogiem człowieka pracy. A o ile wróg znajduje się jeszcze tu i ówdzie, bezlitosna miotła kontroli społecznej wymiecie go wcześniej czy później.

Rubryka pochwał

Pogotowie uratowało nam matkę

O prawdziwie społecznej godnej pochwały postawie lekarza Pogotowia Ubezpieczalni donosi nam Paczocha R.: „W dniu 3 kwietnia o godz. 11 w nocy zachorowała matka nasza Maria Suchoń, żoną pracownika fabryki protez, znajdująca się u nas chwilowo przy ul. Morsztynowskiej 1 m. 5. Był to ciężki atak serca i obrzęk płuc. Na wezwanie nasze przybyło natychmiast auto Pogotowia Ubezpieczalni z dr Opoczyńskim. Dzięki zastosowaniu właściwych środków matka została uratowana. Stan matki był jednak nadal ciężki i nie można było przewieźć chorej do szpitala. Lekarz przybył po godzinie po raz drugi i zastosował dalszy środek. Wreszcie po raz trzeci przybył o godzinie 6 nad ranem. Również szofer Pogotowia był niezwykle uczynny, krzątał się z własnej dobrej woli, pomagając lekarzowi. Pocieszał nas i dodawał otuchy. Gdy po dwu dniach stan chorej poprawił się, karetka zabrała chorą do szpitala".

Podając do wiadomości ten fakt, podkreślamy z całym uznaniem społeczne stanowisko lekarza i szofera. Tak wzorowe zachowanie się winno być przykładem dla innych.

Nasz felietonik

Piekielni Piotrusie

Dzieci otaczamy najżywszą troską. Dzieci nazywamy przyszłością Narodu.

Szkoda tylko, że dzieci nie zawsze pragną odpowiednio odwdzięczyć się swoim rodzicom i wychowawcom. Czasem — powiedziałbym — są nawet przykre... Znam np. taki wypadek. Dziewięcioletni chłopczyk spytał mamusię:

— Mamusiu, z czego są zrobione klawisze naszego fortepianu?

— Z kości słoniowej, synku, albo z takiej specjalnej masy.

— A czy kość słoniowa, albo taka specjalna masa, są materiałem łatwopalnym?

— Bynajmniej, synku!

— To zaraz się o tym przekonamy, mamusiu, bo właśnie dla sprawdzenia podpaliłem fortepian! — odparł wesoło synek, klaszcząc w pachołęce dłonie.

I rzeczywiście — w tej chwili mamusia poczuła ostrą woń spalenizny i ujrzała kłęby dymu, przenikające z sąsiedniego pokoju.

Fakt — uwierzcie mi — autentyczny.

Takich upartych psotników nasz Czytelnik, ob. K. Supernak z ul. Szopena, nazywa „piekielnymi Piotrusiami", zapożyczywszy to określenie z „Zielonych Gęsi" Gałczyńskiego.

Jeśli ktoś obdarzony silnymi nerwami miałby osobliwą ochotę podziwiania harców piekielnych Piotrusiów — niech się uda na skrzyżowanie ulic: Józefitów, Lea, Szopena i Szymanowskiego.

Jak nam donosi ob. Supernak w tym punkcie miasta codziennie piekielni Piotrusie urządzają sobie igrzyska. Grają w piłkę nożną, jeżdżą ryzykownie na rowerach, biegają, biją się i przede wszystkim hałasują okropnie.

Gdy wybuchają nieporozumienia towarzyskie między piekielnymi Piotrusiami — wówczas usłyszeć można wulgarne powiedzonka najwyższej jakości, od których uszy więdną, jak długo niepodlewane kwiatki...

Biedni szoferzy, przejeżdżający tamtędy, dokonują istnych cudów zręczności, żeby wymijać rozbrykanych Piotrusiów.

Ob. Supernak najsłuszniej w świecie apeluje, żeby tą dziatwą i tą młodzieżą widocznie pozbawioną opieki rodzicielskiej zajęła się nasza dzielna M. O. W tym sensie, żeby dzieci istotnie pozbawione wszelkiej opieki skierowała do zakładów wychowawczych.

Jeśli upomnienie i kara pieniężna nie pomoże — ob. Supernak radzi skierować najstraszliwszych piekielnych Piotrusiów do zakładów wychowawczych, a kosztami obciążyć niedbałych rodziców.

Może ktoś z Czytelników powie: „A gdzież te biedne dziatki mają się bawić?" Otóż w pobliżu jest park. Lecz piekielne Piotrusie wolą harce na ulicy! Wolą robić psikusy przechodniom i szoferom

Wiemy już, co by należało uczynić, żeby uspokoić rozigranych piekielnych Piotrusiów. Jednego natomiast zrobić nie można: pokwitować to zagadnienie obojętnym wzruszeniem ramionami.

B. B.

Odpowiedzi Redakcji

Władysław Pielka. Prosimy o podanie adresu, byśmy mogli przedsięwziąć odpowiednie kroki w tej sprawie.

Kazimierz Kozub, Bolęcin, powiat Chrzanów, ucz. kl. VII. Nowelę należy przesłać do redakcji, która oceni, czy można ją wydrukować.

Michał Szurpin, Balin, Czarówka Dolna 58. Należy się zwrócić w tej sprawie do Konsulatu Radzieckiego, Kraków, ul. Szopena.

Aleksander Oruba, II kl. Gimn. Przemysłowego, Klucze. „Nowiny Literackie" przestały wychodzić w grudniu 1948 r. W sprawie zwrotu pieniędzy winien obywatel zwrócić się listownie do wydawnictwa „Książka—Wiedza", Warszawa, Lwowska 5.

Stanisław Bańka, Urząd Pocztowy, Czorsztyn. Pożyczki takiej w tym roku nie udziela żadna instytucja na budowę domu prywatnego. Jedynym wyjściem jest zaciągnięcie pożyczki w KKO w Nowym Targu.

Kluczewski, F-ka Cel. i Papieru w Kluczach, pow. Olkusz. Wiersze chociaż szczere i pełne szlachetnego zapału, jeszcze nie nadają się do druku. Jeżeli któraś z Waszych „opowieści o fabryce i współpracownikach" jest krótsza, spróbujcie ją nam przesłać.

Andrzej Sk., Tarnów. Jako pracownik najemny, winien Pan płacić czynsz niepodwyższony, ale jeżeli zgodził się Pan sam płacić 300 zł miesięcznie, to trudnoby było teraz od tego się uchylać. Nie powinien Pan natomiast płacić za korzystanie z ogródka czy też grządek, których Panu właściciel domu nie pozwala uprawiać.

Ponieważ za zasiewy poprzedniego lokatora zapłacił Pan cztery tysiące złotych, a zostały one zebrane przez właściciela domu, przeto winien Pan wystąpić przeciw niemu o zwrot tej kwoty. Radzimy Panu udać się do Sądu, w dniu i godzinach przeznaczonych na udzielanie bezpłatnych porad, a tam pouczą Pana jak zredagować pozew.

Poza tym ze sprawami czynszowymi winien Pan udać się do Zarządu Miejskiego, jako do władzy czynszowej.

Tow. A. Pol., Kraków. Sprawa, o której piszecie, jest bez precedensu. Ponieważ gospodarka mieszkaniowa jest publiczna, wszelkie umowy z kod. zobowiązań są nieważne.

Ad 2) Bezprawie ze strony administratora.

Zarząd Miejski w Wadowicach

Grono mieszkańców Wadowic z ul Karmelickiej w liście skierowanym do redakcji przesyła słowa uznania dla Zarządu Miejskiego za uporządkowanie chodników. W pracach tych nie wzięto jednak pod uwagę samej ul. Karmelickiej. „Chodnik wprawdzie przedłużono, ale nie zrobiono go tam, gdzie jest najbardziej potrzebny. W okolicach parku miejskiego *każdy deszcz zamienia drogę w grzęzawisko wprost niemożliwe do przebycia.* Naprawienie tej drogi byłoby wielką ulgą dla mieszkańców tej okolicy i wsi Zawadki. Kilkadziesiąt dzieci szkolnych, ich rodzice, pracownicy różnych instytucji będą wdzięczni Zarządowi za wysypanie żużlem kilkuset metrów drogi. Przekazujemy tę prośbę ludzi pracy pod adresem Zarządu Miejskiego w Wadowicach.

Zarząd Miejski w Słomnikach

Nasza notatka zwracająca uwagę Zarządu Miejskiego w Słomnikach na stan sanitarny ul. Niecałej, wywołała echo. Otrzymaliśmy kilka dalszych listów potwierdzających ten stan rzeczy. Obyw. Zew. wyjaśnia, że istniejący stan rzeczy nie jest spowodowany niedbałością mieszkańców lecz Zarządu Miejskiego, do którego mieszkańcy pisali w ciągu lat długich zbiorowe petycje lecz bez skutku.

Po każdym deszczu spływa woda na nieszczęsną ulicę najmniej z 1/3 całego miasta. Wraz z wodą spływają nagromadzone w dołach rupiecie różnego rodzaju. Wszelkie epidemie, jakie miały miejsce na terenie miasta, brały swój początek z tej właśnie ulicy.

Pomijamy szereg drastycznych szczegółów, które nasi czytelnicy podają. Sprawa wygląda na jeden wielki skandal. Aby ją załatwić, *wystarczyłoby przekopać rów odpływowy długości 100 metrów* w kierunku pobliskiej rzeki. Oczekujemy w tej sprawie od Zarządu Miejskiego szybkiej decyzji.

Zarząd Miejski w Krakowie

Robotnik *Kazimierz Przylipka,* zatrudniony w Zakładach Opakowań Blaszanych w Krakowie, przy ul. Prądnickiej, z radością donosi nam o akcji członków ZMP, porządkujących i zazieleniających tereny fabryczne. Zwraca natomiast uwagę na stan ulicy Prądnickiej, która posiada zaledwie kilka drzew i starannie pielęgnowane gazony wokół Szpitala Ubezpieczalni. Winno się skończyć z deklamowaniem o konieczności zadrzewienia ulic krakowskich, a w szczególności dzielnic przyłączonych i przystąpić do sadzenia drzew. „Niech Zarząd Miejski *udowodni już raz czynem, że dba o dzielnice robotnicze.* Mieszkańcy tych dzielnic nie mogą sobie pozwolić na spacery po Plantach" Sprawa uporządkowania dzielnic przyłączonych winna stać się pierwszoplanową dla Zarządu Miasta.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni

Referent skupu odpadków przy Gminnej Spółdzielni w Trzebini dzieli się z nami bardzo ciekawymi spostrzeżeniami i wysuwa pewne propozycje konkretne w zbiórce odpadków. Od stycznia br. PZGS dostał koncesję na skup skór surowych wszelkich odpadków użytkowych, jak butelki, szkło tłuczone, szmaty stare, ścinki krawieckie i makulaturę. Natomiast nie skupuje tak potrzebnych rzeczy jak złomu, żeliwa lub cennych metali: miedzi, mosiądzu, cynku, ołowiu, aluminium. W tych metalach rozrzuconych po drogach i polach leżą miliony.

Centrala złomu wydała wiele pieniędzy na afisze propagandowe nawołujące do zbiórki. Gminy, szkoły i organizacje wiele złomu zebrały, ale *nie wiedzą, gdzie go odprowadzić.* Jeśli złom ten jest nam potrzebny, to ktoś ponosi winę, że tu u nas w kraju tyle materiału niszczeje.

Jak olbrzymie są tutaj możliwości, niech świadczy fakt, że *gromada Ptaki z gminy Trzebinia w kwietniu zebrała 225 kg szmat, 450 kg szklanej tłuczki, 240 butelek po winie, Gumownia w Trzebini dała 1595 kilo starego papieru.* W związku z Czynem 1-Majowym i systemem „O", wszystkie gromady winny pójść tym śladem. Za tak uzyskane pieniądze można by urządzić po wsiach wiele świetlic.

Jaworzno domaga się drobiu

Bożena Dołęgło z Jaworzna, ul. Paderewskiego 42, zwraca w liście do redakcji uwagę na braki w zaopatrzeniu mięsnym Jaworzna, ośrodka przemysłowego, skupiającego 4 kopalnie z 6 tys. robotników i 19 tys. mieszkańców. Robotnicy jeżdżą po mięso do Katowic, płacąc za bilety kolejowe. Wielu mieszkańców chętnie zaopatrzyłoby się w drób, którego jednak także brakuje. Zaledwie dwukrotnie sprowadzono gęsi, ale z niewiadomych przyczyn sprzedawano je tylko w całości. Niewielu takich było, którzy mogli sobie pozwolić na kupno całej gęsi. Słowem zastosowano zasadę: ten może skosztować mięsa gęsiego, kto ma wiele pieniędzy. Rzeźnicy twierdzili, że im nie wolno dzielić gęsi.

Poza tym istnieje inna bolączka: czy mięso, które otrzymujemy na bony, musi być wydawane jedynie w sobotę, chociaż konsum jaworznicki posiada odpowiednie lodownie i mógłby wydawać mięso także w piątek

i poniedziałek. Wskutek tego ograniczenia, ludzie muszą tracić w sobotę po kilka godzin!

Przekazujemy te sprawy Centrali Mięsnej do załatwienia. Jaworzno winno dostać dużo drobiu i pozwolenie na sprzedaż drobiu w mniejszych częściach. Czas sprzedaży winien być również rozszerzony. Tego domaga się interes świata pracy.

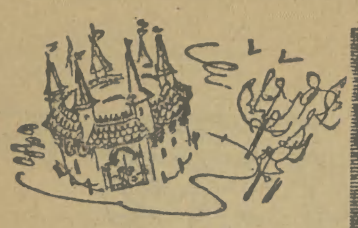

KWIECIEŃ

29

Piątek

TEATRY

Teatr im. Słowackiego, godz. 19: „Żołnierz i bohater".

Teatr Stary (duża sala), godz. 19.15: „Romans z wodewilu"; (mała sala), godz. 19: „Odwety".

Teatr „Scala", godz. 19:30: „1000 nowych taktów".

Teatr „Groteska", godz. 13: „Kozia opera" (dla szkół).

Teatr Młodego Widza RTPD, godz. 14: Akademia 1-Majowa dla pracowników Urz. Wojewódzkiego.

Teatr Muzyczny TPŻ, ul. Lubicz 48, godz. 19: „Zemsta nietoperza".

Teatr Rapsodyczny (Warszawska 5), godz. 19: „Pan Tadeusz".

Teatr „Studio", godz. 19.15: „Przyjaciel nadejdzie wieczorem".

KINA

Apollo: „Opowieść o prawdziwym człowieku", godz. 16, 18, 20.

Gdańsk: „Moja miła", godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Sztuka: „Życie Emila Zoli", godz. 15.30, 17.45, 20.

Świt: „Rzym — miasto otwarte", godz. 16, 18, 20.

Uciecha: „Krwawa Vendetta", godz. 16, 18, 20.

Wanda: „Skradziona sława", godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Skarb", godz. 15.45: 18, 20.15.

Wolność: „Tajemnica wywiadu", godz. 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina „Sztuka". Najnowsza polska kronika filmowa. Stal mówi. Łąka w lecie. Koty cierpiętniki. Godz. 12, 13, 14.

Kino Oświatowe (Garncarska 1). Program jak wyżej, godz. 16.15, 18.45, 19.30. W sobotę i niedzielę 16, 17, 18, 19. Poranki w niedzielę o godz. 11.30.

RADIO

Godz. 8.55: Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych. 11.40: Audycja szkolna dla klas młodszych. 12.30: Audycja dla wsi. 13.10: Audycja z cyklu: „Przed Świętem 1 Maja" (Kr.). 13.50: „Śpiewamy pieśni robotnicze", aud. w opr. prof. B. Rutkowskiego. 14.05: „Walka o pokój w historycznej przeszłości", felieton prof. Henryka Mościckiego (Kr.). 14.15: Koncert życzeń (Kr.). 14.35: „Odpowiedzi na listy" pióra Ireny Szczepańskiej, w wyk. Tadeusza Luberadzkiego i dzieci z Gromadki Świetlicowej (Kr.). 15.30: Koncert solistów. 17.00: Koncert dla przodowników pracy. — 18.00: Mozaika muzyczna. 19.00: Aud. Służba Polsce — „Święto Pracy" słowno-muz. 19.15: Koncert Symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Państwowej w Krakowie pod dyr. Kurta Rotenbuhlera (Szwajcaria) (Kr). 21.00: „Melodie taneczne". 21.30: „Niech się zbudzi drwal" — montaż słuch. 22.00: „Na dobranoc", gra Sekstet P. R. 22.45: „Śpiewamy pieśni robotnicze",

Wojewódzka Rada Narodowa *wzywa* społeczeństwo do masowego udziału w manifestacjach Święta Pracy

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na wstępie, w związku z ustąpieniem dotychczasowego przewodniczącego WRN ob. Ignacego Klimaszewskiego, powołanego na stanowisko wiceministra Oświaty, Rada dokonała jednomyślnie wyboru nowego przewodniczącego w osobie ob. Franciszka Grochalskiego, członka Str. Ludowego.

Ob. F. Grochalski, syn małorolnego chłopa był działaczem lewicowego odłamu SL od 1932 roku. Więziony podczas okupacji w obozach koncentracyjnych, udaje się po wyzwoleniu na Ziemie Zachodnie, gdzie pracuje w administracji w ZSCh, a następnie na stanowisku przewodniczącego WRN we Wrocławiu.

Ustępującego prezesa ob. I. Klimaszewskiego **pożegnał imieniem wszystkich klubów radnych poseł tow. St. Kowalczyk i sekretarz KW PZPR**, zapewniając jednocześnie nowoobranego przewodniczącego o pełnym poparciu klubów w jego pracy przy wypełnianiu zadań postawionych przez państwo przed samorządem terytorialnym. **„Przedterminowe wykonanie 3-letniego planu, wyrównanie wiekowych zaniedbań wsi i przejście do wyższych form gospodarki rolnej — oto nasze główne zadania** — stwierdził mówca m. in. — **a przez wszystkie te prace przewijać się będzie walka o utrwalenie pokoju".**

Po przemówieniu ob. Grochalskiego Rada **dokonała wyboru Komisji Drogowej**, której zadaniem będzie planowe przestudiowanie i opracowanie projektów w sprawach dróg woj. krakowskiego, wymagających poważnych wkładów inwestycyjnych.

Z kolei, po zatwierdzeniu zamknięcia budżetowego za rok 1948 (ref. tow. Rudzki, tow. Młodzianowski), Rada **przyjęła do wiadomości skorygowanie budżetu na rok bieżący, dokonane przez Radę Państwa.** W związku z tym, że Wojewódzka Rada przestała zajmować się działalnością gospodarczą, przekazując odnośne instytucje i obiekty właściwym czynnikom, **nastąpiło zmniejszenie globalnej sumy budżetu do kwoty 51,120 tys. zł.**

Skorygowany przez Radę Państwa budżet **zamyka się nadwyżką ponad 7 mil. zł.**

We wolnych wnioskach **Rada uchwaliła wniosek tow. Susuła, I sekretarza OKZZ, domagający się od władz wojewódzkich wprowadzenia zakazu podawania alkoholu we wszystkich krakowskich lokalach, w dniach wypłat.** Wprowadzenie tego zakazu **ma na celu wzmożenie walki z pijaństwem.**

Na zakończenie Woj. Rada Narodowa uchwaliła rezolucję, w której czytamy m. in.:

„...Dając wyraz opinii całego społeczeństwa i łącząc się z uchwałami Światowego Kongresu Pokoju, Woj. Rada Narodowa potępia zbrodniczą politykę kapitalistycznych handlarzy śmierci i imperialistycznych podżegaczy.

Woj. Rada Narodowa w Krakowie wzywa całe społeczeństwo województwa do masowego udziału w manifestacjach 1-Majowych, celem zademonstrowania woli utrzymania pokoju i zacieśnienia sojuszu z masami ludowymi świata, ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej na czele".

W związku z oświadczeniem rządu w sprawie stosunku do kleru zebrani na **wniosek przedstawiciela Stronnictwa Pracy ob. Sas-Wisłockiego uchwalili rezolucją, w której:**

„wyrażają swoje całkowite poparcie dla stanowiska Rządu Polskiego w stosunku do Kościoła, które zapewnia pełną swobodę sumienia, wiary i praktyk religijnych.

Nie chcemy, aby kościół — miejsce kultu religijnego — był wykorzystywany dla podburzającej agitacji politycznej ze strony części kleru.

Nie chcemy, aby wiara religijna i godność kapłańska były nadużywane dla szerzenia niepokoju, rozpalania fanatyzmu przeciw władzy ludowej, a nawet dla popierania podziemia.

Nie chcemy, aby niektórzy przedstawiciele duchowieństwa wykorzystywali swoją duszpasterską działalność dla podrywania ofiarnego wysiłku i twórczej pracy narodu budującego dobrobyt i szczęście ojczyzny.

Pragniemy, aby Kościół zgodnie ze stanowiskiem Rządu korzystał z całkowitej swobody, lecz nie używał jej dla walki z rządem ludowym i ustrojem społecznym Polski.

Domagamy się od władz kościelnych, ażeby zgodnie z naszym interesem narodowym i państwowym, w imię dobra ogółu zaniechały wiązania się z siłami antyludowymi i unormowały stosunki z państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

120 robotnikom „Zieleniewskiego" wręczono premie na Akademii 1-Majowej

Przestały huczeć maszyny. Stanęły rozpędzone pasy transmisyjne. **Robotnicy „Zieleniewskiego" zebrali się w świetlicy na uroczystej akademii 1-Majowej.**

Fabryczna orkiestra odegrała **„Międzynarodówkę".** Przewodniczący rady zakładowej **tow. Gwiżdż** powołał do prezydium przedstawicieli Partii i przodowników pracy.

I sekretarz KD PZPR tow. Szczygieł wygłosił okolicznościowy referat. Tłumnie zebrani robotnicy i młodzież hucznymi oklaskami przerywali jego przemówienia. **Siedmiokrotny przodownik pracy tow. Poliszewski przypomniał zebranym** w jaki sposób odbywały się obchody 1 Majowe w Polsce przedwrześniowej, kiedy manifestujący **robotnicy byli prześladowani przez rząd i granatową policję.**

Następnie tow. Szczygieł **wręczył legitymacje partyjne nowym członkom** i świadectwa Szkoły Partyjnej, po czym nastąpiło **rozdanie premii 120 członkom załogi, którzy wyróżnili się podczas pierwszego kwartału br.** w współzawodnictwie Pracy. **Nagrodzono również 70 robotników z „Funduszu Nagród".**

Trzy pierwsze nagrody za współzawodnictwo zdobyli: tow. tow. **F. Kowalski, W. Bartosz i E Radnacher.** Nagrodzeni zostali: tow. **E. Koza** — za podniesienie jakości produkcji, tow. **Kuźnik i Gaik** za oszczędną gospodarkę surowcami, tow. **H. Wrana**, za terminowe wykonanie prac związanych z wystawą poznańską. tow. **P. Pastuszak** — za przechowywanie narzędzi fabrycznych podczas okupacji niemieckiej i wielu innych.

Następnie wręczono nagrodę **tow. Heinrichowi, który 25 lat przepracował w fabryce „Zieleniewski".**

KOMUNIKATY

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ: dr Szelc Stanisław, Kopernika 23, tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, telefon numer 211-11.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO. Spółdzielnia Pracy „Dentystyka", ul. Krupnicza 11a, od godz. 8—12. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

DYŻURY APTEK: Rynek Podgórski 9, Grzegórzecka 9, Krakowska 1, Senatorska 5, Plac Inwalidów 7, Rynek Gł. 45, Długa 4, Rakowicka 12.

Realizują swe zobowiązania: *Pracownicy Kuratorium*

Dla uczczenia Święta Robotniczego **pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie** zorganizowali **Komitet Opiekuńczy nad publiczną szkołą powszechną w Borku Szlacheckim** (pow. Kraków), celem udzielenia tej szkole pomocy materialnej.

Wszyscy pracownicy **zgłosili również prenumeratę prasy partyjnej.**

Załoga Hotelu Francuskiego

Jako Czyn 1-Majowy **pracownicy Hotelu Francuskiego ofiarowali swój jednodniowy zarobek na zradiofonizowanie jednej ze szkół,** przekazując go do dyspozycji Zarządowi Związku Prac. Przemysłu Spożywczego.

Z inicjatywy rady zakładowej **uruchomiono świetlicę,** która przyczyni się **do rozwoju życia kulturalnego pracowników.**

Rada zakładowa Hotelu Francuskiego wzywa inne załogi hotelowe do organizowania świetlic w ich zakładach pracy.

Spółdzielnia „Twórczość"

Pracownicy Spółdzielni „Twórczość" zrealizowali swe zobowiązania 1-majowe, wykonując przedterminowo 5-miesięczny plan produkcji.

Program obchodu Święta 1 Maja

Dzień Pierwszego Maja to dzień walki o pokój, o dalsze podnoszenie stopy życiowej szerokich mas pracujących, o socjalizm. Dzień Pierwszego Maja, dzień walki przeciwko podżegaczom wojennym będzie dla warszawskiej klasy robotniczej przeglądem dotychczasowych zdobyczy i mobilizacją do dalszej walki i dalszych zwycięstw.

Program obchodu Święta Robotniczego opracowany przez Komitet 1-Majowy w Krakowie przedstawia się następująco:

W sobotę 30 kwietnia br.: godz. 18: Centralna Akademia w Teatrze im. J. Słowackiego, godz. 20: capstrzyk orkiestr na Rynku Głównym, godz. 21: zlot robotniczych sztafet, przekazujących meldunki o wykonaniu Czynu 1-Majowego przed budynkiem Okr. Komisji Związków Zawod., wyświetlanie filmu na Rynku Głównym godz. 21:30:

W niedzielę 1 Maja:

Godz. 7—7.30 zbiórka w zakładach pracy i przemarsz do dzielnicowych punktów zbornych.

Godz. 8: zbiórka w dzielnicowych punktach zbornych.

Godz. 8—9: wymarsz na Błonia.

Godz. 10: manifestacyjny wiec na Błoniach Krakowskich.

Godz. 10.30: **wymarsz pochodu z Błoń Krak. następującą trasą: ul. Manifestu Lipcowego, Straszewskiego — Podzamcze— Gertrudy — Józefa Stalina — Basztową.**

Defilada młodzieży, robotników i wojska przed trybuną obok Narodowego Banku Polskiego przy ul. Basztowej.

Rozwiązanie pochodu — róg ul. Karmelickiej i Krupniczej.

Godz. 16.30: wielkie igrzyska sportowe na Stadionie Miejskim.

Godz. 17: zabawy ludowe: na Placu Ducha, na Nowym Kleparzu (ul. Długa), na Starym Kleparzu oraz w Parku Podgórskim.

Godz. 21: wyświetlanie filmu w Rynku Głównym.

Staraniem Zw. Zaw. i Domu Kultury Zw. Zaw. odbędzie się w dniu 1 Maja w Teatrze „Studio" — ul. Skarbowa 2 o godz. 18 akademia. Po części oficjalnej nastąpi część artystyczna, w której wystąpią zespoły Domu Kultury Zw. Zaw.

Plan zbiórek kolumn dzielnicowych

DZIELNICE PZPR

Grzegórzki — miejsce zbiórki: Hala Targowa przy Al. Daszyńskiego — o godz. 8. **Śródmieście** — w Rynku Gł. o godz. 8. **Grupa Chłopska** — miejsce zbiórki: Mały Rynek, godz. 8.10. **Podgórze** — zbiórka w Rynku Podgórskim, o godz. 8. **Płaszów** — zbiórka k. stacji Płaszów, o godz. 8. **Borek Fałęcki** — k. fabryki „Solvay", o godz. 8. **Zwierzyniec** — w Rynku Dębnickim, o godz. 8. **Krowodrza** — k. kina „Wolność", o godz. 8.30. **Prądnik Czerwony** — zbiórka na ul. Kamiennej o godz. 8.40.

DZIELNICE MŁODZIEŻOW.

Grzegórzki — zbiórka na ul. Kopernika, godz. 8. **Podgórze** — na Placu Bohaterów Getta, godz. 8. **Płaszów** — na boisku „Wolanii", Prokocim, godz. 8. **Borek Fałęcki** — zbiórka w świetlicy ORMO w Borku, godz. 8. **Zwierzyniec** — na ul. Syrokomli, godz. 8.15. **Prądnik Czerwony i Biały** — zbiórka na Nowym Kleparzu, godz. 8.30. **Krowodrza** — na ul. Pomorskiej, godz. 8.20. **Kazimierz** — na Placu Wolnica, godz. 8.10. **Śródmieście** — na Placu Szczepańskim, godz. 8. **Kolumna sportowa** — na Rynku Kleparskim, godz. 8.

POJAZDY:

Grupa cyklistów i motocyklistów, zbiórka pod Teatrem Słowackiego o godz. 9:

Auta z eksponatami z dzielnic: Grzegórzki, Podgórze, Płaszów, Borek, Zwierzyniec. Miejsce zbiórki: ul. Konopnickiej (prawa strona) w jednym rzędzie, frontem do mostu Dębnickiego (jadą na końcu kolumn dzielnicowych). Godz. 8.30

Z dzielnic: Śródmieście, Krowodrza, Prądnik, auta z eksponatami zbierają się ul. Kamienna, przed PKS, godz. 9.30.

UCZELNIE:

Uniwersytet Jagielloński. Miejsce zbiórki: k. II Domu Akad., Politechnika, Akademia Sztuk Pięknych, Państwowa Wyższa Szkoła Dramatyczna Aktorska, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek, Państw. Szkoła Muzyczna. Miejsce zbiórki: ul. Warszawska. Godz. 8.30.

Akademia Handlowa: Miejsce zbiórki. ul. Sienkiewicza. Godz. 8.30.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Miejsce zbiórki: ul. Smoleńsk. Godz. 8.30.

PORZĄDEK POCHODU:

Po zakończeniu wiecu na sygnał dany przez głównego komendanta Milicji Robotniczej, kolumny wyruszają z Błoń Krakowskich w nast. porządku: czoło pochodu prowadzi orkiestra wojskowa. Za orkiestrą w jednym szeregu kroczą trzy sztandary: KW PZPR, Narodowy oraz OKZZ. Za sztandarami przedstawiciele Partii, Zw. Zaw. i Woj. Zarz. Org. Społ., wreszcie stronnictwa polityczne i organizacje ze sztandarami.

Następnie kroczy kolumna młodzieżowa. Za nią kolumny dzielnicy: Grzegórzki, Śródmieście, kolumna grupy chłopskiej, kolumna dzielnicy Podgórze, Płaszowa, Borku Fałęckiego, Zwierzyńca, Krowodrzy i Prądnika Czerwonego. Za nimi maszeruje kolumna ORMO. Następnie posuwają się konne bandorie chłopskie, wozy chłopskie, dalej kolumna cyklistów, motorzystów, kolumny aut z dziećmi i eksponatami. Pochód zamyka wojsko.

Młodzież szkół podstawowych od klasy 5 poniżej doprowadzona przez opiekunów szkolnych ustawi się wzdłuż całej trasy przemarszu pochodu, począwszy od wylotu ul. Gertrudy, by miała możność oglądania pochodu.

W dniu 1 Maja kina krakowskie dają trzy seanse. Seans o godz. 16 przeznaczony jest wyłącznie dla młodzieży, zaś późniejsze dla świata pracy. Również krakowskie teatry czynne będą w dniu 1 Maja także wyłącznie dla świata pracy, a bilety na przedstawienia nabywać można zbiorowo w Wydziale Kulturalno-Oświatowym OKZZ, Rynek Gł. 34.

BM

Uroczystość u Naftowców

Niecodzienny widok przedstawiała sala teatru „Studio" w czasie akademii 1-Majowej urządzonej przez **pracowników przemysłu naftowego.** Od szarych kombinezonów robotniczych odbijały się stroje krakowskie dzieci ze szkół podstawowych, nad którymi pracownicy naftowi sprawują opiekę.

Po referacie **tow. Soroczyńskiego** zebrani uchwalili **rezolucję, w której łączą się z postanowieniami Kongresu Pokoju.** W części artystycznej wystąpiły uczennice IX gimnazjum i szkoły im. Scholastyki oraz pracownicy przemysłu naftowego.

W Szkole Umuzykalniającej

Uroczysta akademia 1-Majowa odbyła się w sali „Florianka", urządzona staraniem **zespołu Państwowej Szkoły Umuzykalniającej.** — Przemówienie okolicznościowe wygłosił **dyr. J. Weber,** po czym przyjęto rezolucję solidaryzującą się z uchwałami Kongresu Pokoju.

Bogata część artystyczna zakończyła akademię.

Akademie 1 Majowe

Dnia 29 bm. godz. 12 — Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych przy ul. Humberta 3. Godz. 19 — Wyższa Szkoła Nauk Społecznych ul. Marka 37. Godz. 19.30 — Powsz. Spółdz. Spoż. — ul. Przemysłowa 15.

Odczyt

„Zagadnienie surowców mineralnych a sprawa pokoju światowego" — odczyt na powyższy temat wygłosi prof. dr W. Goetel dn. 29 bm. w Zakładzie Geologicznym U. J. ul. św. Anny 6 I. p. o godz. 18. Wstęp wolny.

WYSTAWY

Dom Plastyków, Łobzowska 3. Wystawa prac J. Muszkietowej.

Muzeum Przemysłu Artystycznego: Wystawa Prac Graficznych Jana Lewickiego.

Pałac Sztuki: Zbiorowa Wystawa Malarzy Krakowskich.

„GAZETA KRAKOWSKA" ogłasza KONKURS na najlepszą korespondencję robotniczą

Korespondencja winna wiązać się tematycznie z życiem zakładu pracy.

Za najlepsze prace nadesłane przez korespondentów fabrycznych „Gazety Krakowskiej" Redakcja przeznacza następujące NAGRODY:

Jedną nagrodę wartości	***10.000 zł***
Dwie nagrody wartości	***5.000 zł***
Pięć nagród wartości	***3.000 zł***
Dziesięć nagród wartości	***2.000 zł***

oraz liczne nagrody książkowe.

Zapraszamy wszystkich naszych Czytelników do wzięcia udziału w ocenie zamieszczanych korespondencji.

Równocześnie z numerowanymi korespondencjami konkursowymi zamieszczane będą kupony punktacyjne wraz ze skalą oceny od 1 do 10.

Po wypełnieniu i wycięciu kuponu należy przesłać go do Działu Korespondencji Robotniczo-Chłopskich „Gazety Krakowskiej", Kraków, Wiślna 2.

Wśród Czytelników, którzy nadeślą kupony punktacyjne, Redakcja rozlosuje 20 nagród w postaci cennych książek.

Nazwiska korespondentów, którzy wezmą udział w konkursie zostaną ogłoszone w prasie po zakończeniu konkursu, zaś uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w „Domu Kultury".

Robotnicy — twórzcie brygady łączności fabryk ze wsią!

SPORT

Zmiana godziny zbiórki na defiladę 1-Majową

Komitet Organizacyjny Święta 1-Maja zawiadamia, że z powodu dodatkowego zgłoszenia 20.000 osób w strojach regionalnych — zbiórka wszystkich sportowców na ulicy Filipa i Rynku Kleparskim została przesunięta

NA GODZINĘ 7.45,

a wymarsz całego pochodu na Błonia Krakowskie nastąpi punktualnie

O GODZ. 8.10,

a nie jak pierwotnie podano o godz. 9.

*

W razie niepogody w godzinach popołudniowych — imprezy sportowe na Stadionie Miejskim nie odbędą się — jedynie w godzinach wieczornych rozegrane zostaną

ZAWODY BOKSERSKIE DWÓCH TEAMÓW

w hali WUKF przy ul. Zwierzynieckiej 26.

Ogniwo (BBTS) — Gwardia-Wisła 14:2 w boksie

BIELSKO. W towarzyskim spotkaniu pięściarskim ZKS Ogniwo Bielsko zdeklasowało ósemkę krakowskiej Gwardii-Wisły, zwyciężając 14:2.

Przed jubileuszowymi mistrzostwami bokserskimi Polski

Za tydzień — w czwartek 5 maja rozpoczynają się we Wrocławiu jubileuszowe XX indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski.

Zawody będą trwały cztery dni i rozegrane zostaną na największej hali sportowej w Polsce — **Hali Ludowej we Wrocławiu,** która może pomieścić rekordową liczbę 15.000 widzów.

Protektorat nad zawodami objął wojewoda wrocławski **mgr Szłapczyński** — stronę organizacyjną powierzono prezesowi wrocławskiego OZB — **Wilczkowi.**

Celem udostępnienia oglądania tych atrakcyjnych zawodów szerokim rzeszom publiczności z całej Polski — **„Orbis" organizuje pociągi popularne do stolicy Dolnego Śląska ze wszystkich większych ośrodków Polski.**

Do stolicy Dolnego Śląska przybywa specjalna ekipa Filmu Polskiego, która utrwali na taśmie poszczególne walki XX mistrzostw. Film ten w przyszłości będzie wykorzystany do celów szkoleniowych.

Wrocławscy zwolennicy boksu, mają wielkie zmartwienie, ponieważ ich ulubieniec **Kaflowski** ubiegłej niedzieli przegrał z łodzianinem **Marcinkowskim przez k. o.,** a przepis o miesięcznej przerwie po nokaucie nie może mieć żadnych odchyleń, ani ustępstw.

Mistrzostwa bokserskie Polski we Wrocławiu zapowiadają się pod każdym względem bardzo ciekawie, gdyż w wielu kategoriach zawodnicy mają równe szanse, walki będą zacięte, a startująca młodzież może sprawić niejedną niespodziankę „starszym wygom".

A teraz przedstawiamy zawodników poszczególnych walk, którzy jadą do Wrocławia, by zdobyć zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

WAGA MUSZA:

Kasprzak, Przybyłowicz (Wrocław), Szprengel (Częstochowa), Biedarkiewicz (Szczecin), Woźniak (Poznań), Smoczek i Gumowski ze Śląska, Nowicki (Pomorze), Patora (Warszawa), Listowski (Olsztyn), Mikołajczewski (Gdańsk) i Kamiński (Łódź).

WAGA KOGUCIA:

Baran (Lublin), Wierzbicki (Szczecin), Marcys (Częstochowa), Michalski (Olsztyn), Wojtysiak (Kraków), Jędraszek (Poznań), Przybylski (Pomorze), Tyczyński (Warszawa), Guzy i Grzywocz (Śląsk), Czarnecki (Łódź), Klein (Gdańsk) i Czajkowski (Wrocław).

WAGA PIÓRKOWA:

Sobko (Wrocław), Sieradzan (Warszawa), Kruża (Pomorze), Matloch (Śląsk), Gromala (Kraków), Zazdrościński (Olsztyn), Panke (Poznań), Możdżyński (Szczecin), Łatkowski (Częstochowa), Czarnecki (Łódź), Antkiewicz i Gołyński (Gdańsk).

WAGA LEKKA:

Waluga (Wrocław), Leszczykowski (Olsztyn), Szkudlarek (Poznań), Czortek (Warszawa), Krawczyk (Śląsk), Baranowski (Pomorze), Sadowski (Szczecin), Kudłacik (Gdańsk) i Maciejczyk (Łódź).

WAGA PÓŁŚREDNIA:

Sztolc (Wrocław), Zieliński (Lublin), Trzepizur (Częstochowa), Rynkowski (Szczecin), Ratajczak (Poznań), Sznajder (Śląsk), Kwaśniewski (Warszawa), Polankiewicz (Pomorze), Bala (Kraków), Chychła i Musiał (Gdańsk), Olejnik (Łódź).

WAGA ŚREDNIA:

Domański (Wrocław), Matula (Kraków), Wilczek, Zagórski, Kolczyński (Warszawa), Nowara (Śląsk), Baran (Częstochowa), Paliński (Pomorze), Grzelak (Poznań), Cebulak (Pomorze), Kwiatkowski (Gdańsk), Trzęsowski (Łódź), Ambroż (Szczecin).

WAGA PÓŁCIĘŻKA:

Krupiński (Wrocław), Kubicki (Częstochowa), Wierzbowicz (Szczecin), Popowicz (Olsztyn), Szymura, Archadzki (Warszawa), Dobija (Śląsk), Gnat (Pomorze), Franek (Poznań), Szymula (Kraków), Rudzki (Gdańsk), Wojnowski (Łódź).

WAGA CIĘŻKA:

Klimecki (Wrocław), Stec (Warszawa), Zmorzyński (Pomorze), Szczypliński (Śląsk), Jądrzyk (Poznań), Rutkowski (Szczecin), Ryś (Kraków), Białkowski (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła z Łodzi.

Uwaga motocykliści

Zarząd Krak. Okr. Związku Motocyklowego zawiadamia, że w myśl zarządzenia Komitetu Organizacyjnego Święta 1 Maja — wszyscy motocykliści defilują zbiorowo niezależnie od pionów i Zrzeszeń Zw. Zawodowych, które reprezentują.

W związku z powyższym wszyscy motocykliści winni zebrać się przed swoimi lokalami klubowymi **w dniu 1 Maja o godz. 7 rano,** po czym zbiorowo na godz. 7.45 zgromadzą się na placu św Ducha

Motocykliści niezrzeszeni, którzy również winni wziąć udział w defiladzie zbiorą się bezpośrednio na placu św. Ducha **o godz. 7.30.**

Praga pod znakiem wyścigu kolarskiego P—W

Ekipa kolarzy polskich zakwaterowała się w hotelu C. O. S. „Dom Słowian", gdzie czuje się znakomicie pod troskliwą opieką gospodarzy.

Dzisiaj, tj. w piątek, kolarze nasi złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym zostaną przyjęci na uroczystej audiencji przez prezydenta Pragi Vacka.

W godzinach popołudniowych kolarze zwiedzą zabytki miasta, a wieczorem będzie wyświetlany specjalny film z przebiegu zeszłorocznego międzynarodowego wyścigu Warsza—Praga—Warszawa.

*

Oprócz ekipy polskiej przybyła już do Pragi samolotem część zespołu francuskiego — 8 zawodników i sekretarz FSGT. Pozostałych 10 kolarzy przybędzie następnego dnia.

*

Wraz z drużyną polską przybyli czterej zawodnicy węgierscy, którzy startowali w Warszawie o puchar gen. Konarzewskiego.

*

Wczoraj rano wyjechała z Warszawy do Pragi ekipa lekarsko-sanitarna pod kierownictwem posła dr Z. Zajączkowskiego, z udziałem dr Sidorowicza i dr Łukasika. Lekarze polscy podczas wyścigu prowadzić będą doświadczenia badawczo-naukowe, m. in. badania nad wysokością ciśnienia krwi u zawodników.

*

W czwartek przybyła do Pragi ekipa filmowców polskich ze znanym operatorem filmowym Szczecińskim na czele, która filmować będzie przebieg całego wyścigu. Filmowcy polscy współpracować będą z filmowcami czechosłowackimi.

O puchar J. Kałuży

Poznań - Kraków 3:1

POZNAŃ (Tel. wł.). Rozegrany we czwartek w Poznaniu mecz o puchar Kałuży pomiędzy dwoma najsilniejszymi w chwili obecnej okręgami — krakowskim i poznańskim, **zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 3:1.**

Pierwszą bramkę dla Poznania zdobył **Anioła** w 10-tej min. głową. Wynik podwyższył w kilkanaście minut potem **Białas** dalekim i silnym strzałem.

Po przerwie w drużynie Krakowa w miejsce słabego Kazimierowicza na prawe skrzydło wchodzi **Poświat** a Legutko zmienia miejsce z Lasiewiczem. Te przegrupowania pomagają nieco drużynie Krakowa, która przeprowadza w tym okresie szereg niebezpiecznych ataków, likwidowanych jednakowoż przez dobrze usposobioną defensywę gospodarzy.

Niemniej jednak Poznań uzyskuje **jeszcze jedną bramkę ze strzału Czapczyka,** na którą odpowiada Kraków **zdobyciem honorowego punktu przez Gracza.**

Zawody prowadził ob. **Bukowski z Radomia.**

Widzów 12 tysięcy.

Łódź - Warszawa 2:1

WARSZAWA (tel. wł.). Nieoczekiwane zwycięstwo Łodzi.

Drużyna Warszawy zawiodła i ustępowała we wszystkich liniach nieźle grającej Łodzi.

Bramki dla Łodzi zdobyli: Hogendorf i Włodarczyk. Dla Warszawy — Świcarz.

Widzów ok. 12 tysięcy.

Śląsk-Opole 2:1

WYDZIAŁ POWIATOWY W ŚWIDNICY

Dolny Śląsk

ogłasza

PRZETARG

na dzierżawę alei owocowych na drogach powiatowych.

Przestrzeń 80 km. Szczegółowe informacje oferenci otrzymać mogą codziennie w godzinach urzędowych w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Świdnicy.

O terminie przetargu oferenci zostaną powiadomieni. 170-K

Różne

Ob. EMIL WIKTOR HYRNIK ur. 1914 w Aleksandrowicach, syn Pawła i Heleny z domu Szupernak, uzyskał w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska na **GARWOLIŃSKI.** 67g

Zguby i kradzieże

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Kraków: Kosowski Joachim. 66g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Pabianice, — legitymację P. P. R. Nr 592461, wkładkę legitymacji P. Z. P. R. Nr 340254, legitymację O. R. M. O.: Woźniak Jerzy. 65g

Sprzedaż

MASZYNY do pisania — liczenia — szycia kupuję — sprzedaję przyjmuję w komis oraz fachowa naprawa w firmie Stanisław Janas, Kraków, ul. Tomasza 21, telefon 591-48. 355-k

ABAŻURY wykwintne oraz lampy ozdobne poleca „RĘKODZIEŁO", Kraków, Floriańska 5. 287-k

Posad poszukują

ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem i dziećmi, udzielę francuskiego, angielskiego i rosyjskiego za utrzymanie i małe wynagrodzenie: Rynek Podgórski 11 m. 6, godz. 8—9 i 21—22, Górnisiewiczowa. 68

ZJEDNOCZENIE KAMIENIOŁOMÓW w Swidnicy

(DOLNY SLĄSK)

zatrudni natychmiast:

INŻYNIERÓW GÓRNICZYCH

SZTYGARÓW GÓRNICZYCH

ORAZ KAŻDA ILOŚĆ

KAMIENIARZY I KOSTKARZY

Wynagrodzeie w/g obowiązującej Umowy Zbiorowej.

Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne w Dziale Personalnym Zjednoczenia Kamienołomów w Swidnicy Pl. Wojska Polskiego 2.

54)

Jurgis zazwyczaj tracił w takich chwilach panowanie nad sobą. Ale teraz stał niemy, ponury, zlodowaciały, z zaciśniętymi pięściami. Gdyby zapłakała się na śmierć, nie drgnąłby nawet. Ciotka Elżbieta wpadła blada i trzęsąca się, ale Jurgis wypchnął ją za drzwi z okrzykiem „precz, wynoś się"! Zatrzasnął za nią drzwi, następnie drzwi zastawił stołem. Potem znowu zbliżył się do Onki.

— Gadaj! — wrzasnął.

Onka nie słyszała. Wciąż jeszcze wiła się w spazmach. Jurgis śledził jej konwulsyjne ruchy. Płacz Onki zamienił się w krzyk, a potem w okropny śmiech. Nie mógł wreszcie wytrzymać, chwycił ją za ramię, potrząsł silnie i krzyknął:

— Cicho!

Kobieta w śmiertelnym strachu skierowała na niego oczy, jeszcze łkanie wstrząsało jej ciałem. Czas jakiś leżała bez ruchu, jak martwa, aż wreszcie uczucie trwogi przecież zakradło się do serca Jurgisa. Myślał, że żona umiera. Wtem usłyszał słabe westchnienie i szept:

— Jurgis, Jurgis...

Musiał się nad nią pochylić. Onka ledwie słyszalnym szeptem mówiła do niego:

— Wierz we mnie, ufaj mi...

— Czemu mam wierzyć? — krzyknął.

— Wierz mi — przecież wiesz, jak ciebie kocham — nie pytaj o nic — błagam cię — Jurgis, nie pytaj, tak będzie najlepiej...

Chciał jej przerwać, ale mówiła szybko, z dziwnym jakimś pośpiechem:

— Ach, gdybyś nie pytał! Gdybyś tylko chciał mi zaufać! To nie moja wina — cóż ja za to mogę — Jurgis, zmiłuj się!

Wyciągała do niego ręce, chciała się go uczepić, patrzeć mu w oczy — a on czuł, jak ręce jej drżały, jak pierś falowała — ciepłe łzy padały mu z jej twarzy na ręce.

— Wierz mi — błagała.

Ale on odwrzasnął:

— Nie, ja ci nie wierzę.

Onka chwyciła go oburącz rękami i z rozpaczą szeptała:

— Jurgis, zważ, co robisz! Zgubisz nas — Jurgis, daj pokój! Ja oszaleję — umrę. Nie, nie, to nic, mnie się w głowie pomieszało... Cóż ty masz o tym wszystkim wiedzieć!... Możemy żyć szczęśliwie, możemy kochać się jak dawniej... Jurgis, błagam cię, ulituj się!

Ale teraz słowa jej pobudziły w nim wściekłość. Wyrwał z jej uścisków rękę, odepchnął ją i krzyknął:

— Mów całą prawdę i niech Bóg nas przeklnie, słyszysz? Gadaj całą prawdę!

Onka padła znowu na podłogę, łkała. Było to łkanie biednej, zagubionej duszy, Jurgis nie mógł tego słuchać. Uderzył pięścią w stół i krzyknął:

— Odpowiadaj na wszystko.

Onka krzyknęła okropnie, jak zwierz raniony śmiertelnie kulą.

— Nie mogę, nie mogę — jęczała.

— Dlaczego nie możesz?

— Sama nie wiem...

Jurgis jednym skokiem był przy niej, chwycił ją i dźwignął gwałtownie z ziemi, krzycząc:

— Gadaj, gdzie byłaś, gadaj zaraz, gadaj wszystko.

Onka jęła szeptać głosem zduszonym, ledwie dosłyszalnym, urywanym:

— Byłam — w pewnym — domu — na dole — w mieście...

— W jakim domu?

— U miss Henderson...

Nie rozumiał w pierwszej chwili i machinalnie powtórzył:

— U miss Henderson?

Nagle jak błyskawica przyszło uświadomienie. Pojął już wszystko. Skoczył z miejsca jak zraniony zwierz. Potarł dłonią czoło.

— Jezu, Jezu!

Jęk głuchy dobył mu się z piersi. Nagle skoczył do niej i chwycił ją za gardło.

— Kto ciebie tam zaprowadził? Nazwisko, nazwisko tego człowieka!

Onka próbowała uwolnić się z jego duszących uścisków, ale on wpadał w coraz większą wściekłość. Myślał, że Onka się tylko boi, że nie ma wstydu...

Nareszcie wykrztusiła:

— Connor!

— Kto jest ten Connor?

— Dozorca...

Jurgis nie zauważył nawet, że ją dusi. Twarz jej posiniała. Toteż nagle odskoczył w tył. Potem przykucnął przy niej. Odemknęła powoli oczy. Gorący jego oddech bił na jej twarz.

Szeptał namiętnie:

— Mów mi całą prawdę, chcę wszystko wiedzieć.

Ale Onka leżała bez ruchu. Musiał wstrzymywać oddech, aby usłyszeć, co mówiła.

— Nie chciałam, broniłam się... Czyniłam wszystko, aby się ratować. Ale to była ostatnia nadzieja dla mnie i dla was...

Przez chwilę zapanowała w pokoju cisza — słychać było tylko jej urywany oddech. Przymknęła oczy i tak dalej mówiła:

— Groził, że inaczej pozbawi nas wszystkich chleba — wiem, on zrobiłby to na pewno... Nigdy już nie dostalibyśmy roboty, zgubiłby nas...

Jurgis drżał na całym ciele. Szepnął:

— Kiedy się to zaczęło?

— Ach, zaraz z samego początku!

Mówiła jakby nieprzytomna, jakby każde słowo było z ust jej wyrywane przemocą.

— To był plan miss Henderson. Nienawidziła mnie — a on chciał mnie mieć. Porozumiewał się z nią tam — na platformę — potem się ona do mnie zwróciła — potem on znów wyznawał, że mnie kocha... Chciał mi dać pieniędzy, prosił i błagał — potem groził — mówił, że wie o nas wszystko, że musimy zdechnąć z głodu. Znał twojego dozorcę, znał także dozorcę Marii. Powiadał, że zaszczuje nas na śmierć, że nie ustąpi — mówił potem — mówił — że gdybym się zgodziła — to wszyscy już zawsze mielibyśmy na pewno robotę. Pewnego dnia opadł mnie, nie chciał mnie puścić...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z dziedziny plastyki

Wystawa Stapińskiego, Krchy, Krzyształowskiego, Marczyńskiego i Makarewicza

Otwarta obecnie wystawa w Pałacu Sztuki składa się właściwie co najmniej z czterech wystaw. Trzy z nich są szczególnie interesujące, ponieważ zawierają prace artystów młodszych niż nasi klasycy kapizmu, artystów usiłujących wyjść poza postimpresjonizm.

Stanisław Krzyształowski potraktował swój pokaz retrospektywnie, dając wcześniejsze i późniejsze fazy rozwojowe. Dystans między nimi jest duży. Wczesne prace nry 48, 60, 61, to naturalizm jakby rozwodniony kapistyczną analizą koloru. Prace późniejsze rozpadają się na dwie grupy, których następstwo wyznacza zarówno chronologia jak i rosnący stopień oryginalności formalnej. Liczniejsza grupa pierwsza (nry 54-48, 64-5, 68), to pejzaże o witrażowym kolorycie plam ujętych w czarny kontur. Pejzaże te są *dekoracyjne*, „zadowolone z siebie" — tak przynajmniej działa użyta w nich stylizacja form w kierunku tworzenia z nich okrągłych czy kwadratowych kostek, zapełniających obraz równomiernie. Druga grupa (nry 51, 66) różni się od poprzedniej formą kierunkową, o ekspresji raczej tragicznej. Obrazy nie są kolorowe, są zbudowane na nagłych przeskokach między partiami, w których kształty się tłoczą, a takimi, w których jest pusto. Najlepszym reprezentantem tego typu pejzażu jest „Pejzaż z Zakopanego".

Rysunki **Adama Marczyńskiego**, to już nie jest debiut; znamy je z samodzielnej wystawy w 1947 (w Warszawie), oraz czasopism. Niezaprzeczony jest ich wysoki poziom, który czyni z rysunku samodzielną sztukę. Poszczególne prace różnią się między sobą stopniem usamodzielnienia rysunku od motywu związanego z anegdotą. Z jednej strony mamy rysunki bardzo tematowe (nieco surrealistyczne), w których kreska dematerializuje motyw nadając mu pewną baśniowość (nry 87, 97, 74). Z drugiej strony — rysunki, w których temat i motyw są tylko pretekstem do rozwiązań formalnych (nry 100, 79, 89). Ten podział należy uzupełnić jeszcze drugim, opartym o stopień usamodzielnienia kreski. Mamy więc najpierw kreskę postimpresjonistyczną, delikatnie opisującą przedmiot (nr 72); dalej tę samą kreskę użytą dla konstrukcyjnego rozbicia przedmiotu („Rybak"); wreszcie kreskę zupełnie niepisową, samodzielną, wyrażającą w syntetycznym skrócie wizję przedmiotu (nr 104).

Prace **Macieja Makarewicza** są ciekawe przez swoisty sposób kojarzenia. Jakkolwiek zawdzięcza on dużo surrealizmowi, równie silnie odczuwa się pokrewieństwo z prymitywem, zwłaszcza ze sztuką dziecka. Temat jest wyrażony wyszukanym skojarzeniem czasem wzrokowym (Wieszadło, nr 119) częściej literackim (np. Lokomotywy-konkurenci w nrze 105; Peron jako dymiące kominy i syreny z przejeżdżającymi wagonami nr. 108; Fabryka jako układ trybów i kół zębatych itp.). Z kolei to skojarzenie zostaje ujęte w obrazie w bardzo zwięzłym skrócie plastycznym, który z reguły polega na pokazaniu części zamiast całości (np. zamiast lokomotywy jest najcharakterystyczniejszy górny kontur w nrze 105; zamiast tego samego motywu kominy i świstawki w nrze 108; ręce zamiast osób, agrafki zamiast warsztatu krawieckiego itd.). Taki skrót plastyczny zostaje przestylizowany dla wydobycia z niego wartości czysto dekoracyjnych, czy to w sensie form geometrycznych (nry 107, 122) czy w sensie prymitywnych uogólnień (nr 123).

Na omawianej wystawie kapizm reprezentuje **Stapiński**. Młodo zmarły artysta malował oryginalnie: pokaz przeszło trzydziestu prac jest jednolity. Wszystkie obrazy opierają się na zasadzie wydobywania efektów oszczędnością użytych zestawień. Cały obraz jest utrzymany w biało-szarym kolorze. Mniej ważne przedmioty są różnicowane nawet nie światłocieniem a fakturą i rysunkiem. I dopiero w takim oszczędnym otoczeniu wydobywa się akcenty barwy i przedmiotu, ogniskującego kompozycję. Należy podkreślić, że mimo techniki kapistycznej, która służy rozbiciu przedmiotu, Stapiński ma duże poczucie przedmiotowych cech malowanego motywu; widać to stąd, że np. dom zajmuje w kompozycji obrazu miejsce takie, jakie mu się należy z racji jego objętości i ciężkości z jaką stoi na ziemi. Te jego cechy przedmiotowe nie są mniej ważne dla obrazu, niż czerwień dachu, która jest dodatkowym elementem opisu (np. nr 24).

12 prac **Emila Krchy** pokazuje mniej znane tendencje jego malarstwa: z jednej strony dążność do monumentalnych kompozycji figuralnych, które jednak techniką, postimpresjonistyczną zbudować się nie dadzą (nr 34), i z drugiej strony, dążność do syntezy wzorowanej na sztuce ludowej która to synteza nie wychodzi poza niewielkie formaty kwiatów (nry 40 — 41).

Andrzej Wróblewski

Akcja literatów w obronie pokoju

Zarząd Okręgu Warszawskiego Związku Literatów Polskich wydeleguje 9 literatów, którzy wygłoszą na prowincji odczyty na tematy związane z obroną pokoju. W akcji tej wezmą udział m. in. Stan. Żółkiewski, Jerzy Zawieyski, M. Rusinek i Ir. Krzywicka.

P. Sysojew, czł. Akad. Sztuk Pięknych ZSRR

NAJWYBITNIEJSZE PRACE plastyków radzieckich w 1948 r.

Za wybitne prace w dziedzinie sztuk plastycznych za rok 1948 zostało odznaczonych nagrodami stalinowskimi **35 artystów plastyków**. Dzieła ich uwypuklają elementy najbardziej istotne dla całej sztuki radzieckiej: **realistyczną prawdę życiową**, konkretną rozbudowę **tematyki współczesnej**, odzwierciedlenie **najlepszych cech charakteru człowieka radzieckiego.**

Wiele odznaczonych prac artystów radzieckich maluje **postać Stalina**, w której naród widzi wcielenie swych najwznioślejszych ideałów. **Teodor Szurpin** stworzył wzruszający, owiany duchem poetyckim obraz pt. **„Poranek naszej ojczyzny"**. Obraz przedstawia wielkiego

Słynni artyści malarze, karykaturzyści: Michał Kuprianow, Porfiriusz Kryłow i Mikołaj Sokołow „Kukryniksy", otrzymali nagrodę Stalinowską za obraz „Koniec",

wodza na tle niezmierzonych obszarów ziemi radzieckiej. Z wielką siłą ekspresji poetyckiej ujmuje artysta tematykę powojennej odbudowy i rozwoju państwa socjalistycznego — moment rozpoczynającego się dnia pracy.

Prace **K. Finogienowa i F. Reszotnikowa** poświęcone są działalności Stalina w okresie wojny. W całej serii rysunków Finogienow kreśli postać Stalina, jako genialnego stratega, kierującego bezpośrednio operacjami wojennymi. Widzimy więc Stalina na punktach obronnych, w bunkrach, w fabryce czołgów oraz schylonego nad mapą, pochłoniętego opracowaniem planów strategicznych.

Wzruszający obraz pt. **„Stalin przy grobie Żdanowa"** jest dziełem artysty ludowego ZSRR **A. Gierasimowa**. Wraz z całym narodem wielki wódz żegna swego najbliższego towarzysza pracy — wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

Bohaterskie czyny człowieka radzieckiego, jego głęboka miłość ojczyzny i wolę zwycięstwa — odzwierciedlili w swych rzeźbach **Eugeniusz Buchetycz i Mikołaj Tomskij.** W postaciach przedstawicieli radzieckich sił zbrojnych, bohaterów Związku Radzieckiego: Chriukina, Kożeduba, Pokryszewa, Smirnowa oraz w postaci przodującego kołchoźnika, bohatera pracy socjalistycznej, Nazarali Nijazowa, rzeźbiarze Buczetycz i Tomskij uwydatnili wysokie wartości moralne ludzi radzieckich.

Wielkim osiągnięciem w dziedzinie historycznego portretu rzeźbiarskiego jest popiersie Czernyszewskiego, dłuta rzeźbiarza **A. Kibalnikowa**, któremu nie tylko udało się uchwycić przekonywująco i z wielkim podobieństwem rysy młodego Czernyszewskiego, lecz również pokazać całą głębię charakteru wielkiego myśliciela rosyjskiego, człowieka o niewyczerpanej energii i żelaznej woli, bojownika o szlachetne ideały.

Obraz młodego malarza **Sorokina**, który ukończył niedawno Leningradzki Instytut Sztuki, odzwierciedla doniosłe wydarzenie z historii nauki rosyjskiej. Bohaterem tego dzieła sztuki jest wielki wynalazca rosyjski, **A. Popow**, konstruktor pierwszej radiostacji na świecie. Na obrazie przedstawiony jest moment, kiedy Popow demonstruje swą radiostację znakomitemu dowódcy floty, Makarowowi, który dopomógł wynalazcy w praktycznym zastosowaniu aparatu radiowego.

Największy sukces w dziedzinie malarstwa batalistycznego osiągnął utalentowany **zespół malarzy wojskowych Studium Artystycznego im. M. Grekowa.** Członkowie zespołu, malarze: **Horpenko, Stadnik i Żygimont** stworzyli potężną panoramę pt. „Sforsowanie Dniepru przez wojska Armii Radzieckiej". **Piotr Korecki i Iwan Jewstigniejew** ukazali panoramę pt. „Bitwa na przyczółku Odry".

Młodzi malarze radzieccy odzwierciedlili w panoramach gigantyczną skalę operacji Armii Radzieckiej w walce z zaborcami oraz kunszt strategiczny dowództwa radzieckiego. Utwory te tchną głęboką prawdą.

Tematem obrazu „Zwycięstwo", pędzla Piotra Trygonogowa, jest triumf żołnierzy radzieckich nad faszyzmem. Żołnierze radzieccy witają salwą zdobycie Reichstagu, wiwatując na cześć wzięcia szturmem Berlina.

Malarz **Paweł Sokołow — Skała** przedstawia w swym obrazie młodych bohaterów Krasnodonu. Praca ta stanowi wkład radzieckiej sztuki plastycznej w dzieło uwiecznienia pamięci Olega Koszewoja, Uliany Gromowej, Sergiusza Tiulenina i innych komsomolców, uczestników organizacji konspiracyjnej „Młoda Gwardia".

Widzimy Koszewoja wraz z przyjaciółmi w chwili, gdy w okupowanym przez Niemców mieście słuchają potajemnie przez radio przemówienia Stalina z Moskwy.

Wielkim powodzeniem cieszy się nowy obraz znanych malarzy radzieckich **Kukryniksów (Kuprianow, Kryłow, Sokołow),** pt. **„KONIEC"**. Przedstawia on kwaterę Hitlera, w chwili, gdy Armia Radziecka prawie całkowicie opanowała stolicę Niemiec faszystowskich — Berlin. Paniczny strach panuje w podziemiu — ostatnim miejscu schronienia niefortunnego fuehrera. Jak osaczony zwierz, Hitler przywarł do framugi drzwi, wiedząc, że czeka go niechybny koniec. Obraz Kukryniksów nie tylko wskrzesza moment kulminacyjny drugiej wojny światowej, ale dźwięczy w nim groźne memento dla wszystkich podżegaczy wojennych, wszystkich imperialistów, zmierzających do hegemonii światowej.

Wśród nowych laureatów figurują nazwiska **mistrzów plakatu radzieckiego — Wiktora Iwanowa, Wiktora Koreckiego i Aleksego Kokorekina,** opiewających w swych plakatach bohaterską pracę robotników i kołchoźników radzieckich i wzywających naród do nowych sukcesów produkcyjnych. Malarze-plakatowcy żywo i szybko reagują na najważniejsze wydarzenia z życia kraju.

W serii ilustracji do **„Antologii poezji gruzińskiej"** laureat nagrody stalinowskiej, **Heraklius Toidze,** wspaniale wyraził charakter ludowy, umiłowanie wolności i romantykę walki rewolucyjnej, którymi przesiąknięte są czołowe utwory literatury gruzińskiej.

Nowe dzieła plastyków radzieckich — laureatów nagrody stalinowskiej, są świadectwem głębokiej i nierozerwalnej **więzi, istniejącej między narodem i artystami radzieckimi.**

Przegląd prasy

W okresie wzmożonej walki o pokój pisma literackie Polski poświęciły pierwsze kolumny artykułom omawiającym Światowy Kongres w Obronie Pokoju.

„Kuźnica" Nr. 16 z 24 kwietnia drukuje tekst przemówienia Pawła Eluarda przygotowanego na otwarcie konferencji w New Yorku. Jak wiadomo rząd Stanów Zjednoczonych odmówił wizy wjazdowej temu świetnemu poecie.

— „...Witam was — mówi Eluard — którzy w prostocie swego serca i trzeźwej przytomności ducha, nie możecie pojąć, aby można było siły zła, zbrodni i najplugawszej żądzy zysku przeciwstawić woli postępu, braterstwa, miłości, która jest przecież wolą większości ludzi prostych i jasnych jak my"... I dalej: „Czyżbyśmy mieli wojować ze sobą, czyżbyśmy mieli być wrogami? To śmiechu warte! Współuczestnicy naszego traktatu stanowią naszą jedyną rodzinę. Tak samo jak oni, nie jesteśmy nieszkodliwymi marzycielami, mamy swoje środki działania, posiadamy siłę, która zwycięży, siłę przeciw fatalności wydarzeń".

W tym samym numerze Walentyn Katajew pisze: „...Jednakże nie chcieć wojny to mało. Nie wolno do niej dopuścić! Czołowi przedstawiciele postępowej ludzkości w imieniu milionowych mas pracujących zdecydowanie i jasno wypowiadają się przeciwko nowej wojnie..."

„...Wszystkie narody świata ogarnięte są przez potężny ruch pokojowy. W każdym kraju na wezwanie do walki o pokój odpowiadają tysiące, setki tysięcy, miliony patriotów; którzy nie chcą nowej wojny narzuconej ludzkości przez Wall-Street".

Nr. 16 „Odrodzenia" przynosi poza artykułem Jerzego Borejszy, który w obszernych wyjątkach przedrukowaliśmy w nr. 4 „Echa Tygodnia", b. ciekawą wypowiedź prokuratora Sądu Najwyższego Jerzego Sawickiego, który krytykuje politykę ideologiczną St. Zjednoczonych. W niezmiernie ciekawym artykule p. t. „Dwie miary" zamieszczonym w „Odrodzeniu" z dnia 24 kwietnia — konfrontuje fakty z dziedziny prawnej w polityce zagranicznej i wewnętrznej USA. W sposób niezwykle jaskrawy dowodzi łamania konstytucji przez obecny rząd amerykański, naginanie poszczególnych paragrafów prawa do celów walki politycznej, a wreszcie wykazuje złą wolę rządu Trumana w zwalczaniu najgorszego zła, jakim jest nienawiść rasowa i narodowa.

Delegat radziecki w ONZ zawnioskował... następujący przepis: „Wszelkie formy publicznej propagandy za pośrednictwem prasy, radia i kina, których celem jest wzbudzenie rasowej, narodowej lub religijnej niechęci lub nienawiści, lub które zmierzają do spowodowania zbrodni ludobójstwa — są karalne". — Wniosek ten upadł, a sprzeciwił mu się w pierwszym rzędzie przedstawiciel St. Zjednoczonych, powołując się na niezawisłość prasy i wolność głoszenia różnorodnych doktryn w St. Zjedn.

A oto początek artykułu J. Sawickiego: — „W tej chwili odbywa się przed sądem przysięgłych południowego obwodu nowojorskiego proces przeciw 12 członkom partii komunistycznej z sekretarzem gen. Wiliamem Fosterem na czele..."

Zarzuty: „a ogłaszanie i rozpowszechnianie ...książek, artykułów, czasopism i gazet głoszących zasady marksizmu — leninizmu.

b) zakładanie — prowadzenie szkół i kursów, gdzie studiowano zasady marksizmu-leninizmu".

Możemy tylko zapytać, gdzie ta okrzyczana — „wolność głoszenia różnych doktryn w St. Zjednoczonych?" SOK

M. Sakontikow

wicemin. kinematografii ZSRR

Najlepsze filmy radzieckie 1948 roku

Dzień przyznania nagród stalinowskich jest dorocznym świętem kultury radzieckiej. Również kinematografia radziecka uczestniczy w tym święcie, w dniu tym wyróżnia się bowiem najlepsze filmy ubiegłego roku. Tym razem nagrodami stalinowskimi odznaczone zostały filmy: „Młoda Gwardia", „Sąd honorowy", „Miczurin", „Opowieść o prawdziwym człowieku", „Trzeci szturm" i „Daleka narzeczona", filmy te różnią się pod względem tematu, rodzaju i stylu reżyserskiego, posiadają jednak cechy wspólne, charakterystyczne dla sztuki socjalistycznej. Filmy cechuje głęboka ideowość treści, realistyczna prawda w ujęciu życia, wysoki poziom artystyczny. Dzięki tym walorom nagrodzone filmy zdobyły sobie zasłużone uznanie widzów radzieckich.

Bohaterami filmów „Młoda Gwardia" (reżyseria S. Gerasimowa) i „Opowieść o prawdziwym człowieku" są współcześni nam ludzie, występujący pod prawdziwymi nazwiskami. W filmie „Młoda Gwardia" widzimy bohaterów Krasnodonu — członków komsomolskiej organizacji podziemnej pod nazwą „Młoda Gwardia". Wychowani przez partię komunistyczną i jej pomocnika, Komsomoł — **Oleg Koszewoj, Siergiej Tiulenin, Uliana Gromowa, Luba Szewcowa i inni przynoszą w ofierze** swe młode życie dla dobra ojczyzny i narodu. Główne role w filmie zostały odegrane przez wychowanków moskiewskiego Instytutu Filmowego. Wykazali oni głębokie zrozumienie czynów i dążeń młodych bohaterów, których postacie odtworzyli z prawdziwym artyzmem.

Szlachetnym dążeniem odmalowania prawdziwego charakteru człowieka radzieckiego, przepojony jest film „Opowieść o prawdziwym człowieku". Bohater filmu, lotnik **Mieresjew**, utraciwszy na początku wojny nogi, znajduje dość siły, by znów powrócić do szeregów bojowników lotników radzieckich. Rolę Mieresjewa, postaci wziętej z życia, znakomicie odegrał młody artysta radziecki, Paweł Kadocznikow. Obok Kadocznikowa widzimy w tym filmie kierownika słynnego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego, Mikołaja Ochłopkowa, który stworzył piękną postać komunisty Worobjowa — człowieka o kryształowej duszy i wielkim męstwie.

Znaczne sukcesy osiągnęła kinematografia radziecka w dziedzinie monumentalnych dzieł, mających za temat wydarzenia ostatniej wojny. Jednym z takich filmów jest obraz **„Trzeci szturm"** (reżyseria I. Sawczenki), przedstawiający epizody walk na Krymie. Film ten mówi o bohaterstwie ludzi radzieckich, o ich oddaniu ideałom komunizmu, o ich miłości ojczyzny, mówi o mądrości strategii stalinowskiej, która zadecydowała o rozbiciu hord hitlerowskich. Wszystkie sceny filmu są autentyczne, a opracowanie ich cechują wysokie walory artystyczne. W filmie „Trzeci szturm" występuje największy dowódca naszych czasów, Generalissimus Stalin. Sceny zbiorowe „Trzeciego szturmu" to wspaniałe, artystycznie wykonane obrazy, przedstawiające jedną z wielkich bitew, w których armia radziecka dowiodła swej całkowitej wyższości nad wrogiem.

Tematowi patriotyzmu w środowisku uczonych radzieckich poświęcony jest **„Sąd honorowy"**. Maluje on nie tylko wielką miłość ojczyzny uczonych radzieckich, ich oddanie ideom Lenina-Stalina, lecz demaskuje również teorie o apolityczności nauki. W filmie przedstawiona jest przodująca rola nauki radzieckiej, która służy dobru ludzi pracy.

Film **„Iwan Miczurin"** (reżyseria A. Dowżenki) jest typowym przykładem radzieckiego filmu biograficznego. Podczas, gdy w krajach burżuazyjnych filmy biograficzne przynoszą widzom interesujące, ale niezbyt wiarygodne anegdoty z życia bohaterów, pomniejszające i często fałszujące oblicze postaci historycznych — radzieckie filmy biograficzne postawiły sobie za cel dać widzowi prawdę historyczną, ukazać sens działalności bohatera, odsłonić najlepsze rysy jego charakteru.

W filmie „Iwan Miczurin" w całej wielkości staje przed nami słynny uczony twórca kierunku materialistycznego w biologii i wielki przeobraziciel przyrody. W filmie tym nauka i poezja tworzą harmonijną całość. Widzimy tu, jak marzenia uczonego, który pragnął, by jego ojczyzna stała się kwitnącym ogrodem, urzeczywistniają się.

Film **„Daleka narzeczona"** został nakręcony w Aszachabadzkim atelier filmowym — w radzieckiej Turkmenii, gdzie jeszcze przed dwoma dziesiątkami lat w ogóle nie było kina. „Daleka narzeczona" jest komedią filmową pełną humoru i radości życia. Świetnie oddaje ona koloryt regionalnej Republiki Turkmeńskiej.

Filmy odznaczone nagrodą stalinowską ukazują niewyczerpane bogactwo swych sił duchowych. Są to filmy radzieckiego patriotyzmu, idei komunistycznej i realistycznej prawdy.